

**Mali przedsiębiorcy szturmują pośredniak.
Każdy chce dostać pożyczkę LISTA**

5

**Skarbnik z Wilkowa
zwolniona
dyscyplinarnie**

14



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

21 - 27 lipca 2020 r. ■ nr 29 (280) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)



Mirosława Walat

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Sąd aresztował katechetę podejrzanego o molestowanie dzieci

Pokrzywdzonych jest kilkoro nieletnich. 53-latek pracował na terenie tej samej parafii, co ksiądz oskarżony o wykorzystywanie seksualne chłopców.

Przeczytaj komentarze na:
opolelubelskie.24wspolnota.pl

R1

Radny Grabek Ignie do PiS-u, jak mucha do lepu



A przekonuje, że nie należy do PiS i nie dostał dyrektorskiego stołka za poparcie PiS-owskiej ekipy rządzącej powiatem.

S. 15

W Józefowie nad Wisłą radny aktywnie włączył się w kampanię wyborczą prezydenta Andrzeja Dudy

Poniatowa: Trzech pacjentów zmarło, prokuratura umorzyła sprawę

S. 3

Śledztwo dotyczyło zgonów na oddziale otolaryngologii

Poniatowa: Dom spłonął w środku nocy

S. 3

Łaziska: Zgubili się na przejażdżce quadem

S. 3

Powiat: Wyborcze rekordy Dudy i Trzaskowskiego

S. 5

Opole Lub.: Burmistrz ma już w kieszeni absolutorium i wotum zaufania

S. 12

Wilków: Kiedy w końcu mieszkańcy doczekają się chodnika?

S. 14

R E K L A M A

PTAK
USŁUGI POGRZEBOWE

USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Długa 78, 24-300 Opole Lubelskie

☎ 784-559-198

www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska

BADANIE ECHO SERCA

- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczeńska 118 | Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
poniedziałek, środa godz. 15-17.30 | sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe
Wilków, Kazimierz Dolny, Bochońca, Karczmiska, Rogów, Zagłoba, Głusko,
Braciejowice, Żmijowiska, Łaziska, Opole Lubelskie
Obsługuje Skład Opału Wilków 69
tel.: 790-770-311, 728-915-329
www.agronero.pl

KUBUS
KASACJA POJAZDÓW

Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

Laweta gratis

tel.: 512 843 897, 507 156 808

Wspólnota

Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący

Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze

Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama

Anna Mokrzycka

dyrektor ds. marketingu i reklamy

tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Renata Szymańska

tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com

Skład

Krzysztof Pałys

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Druk

Polska Press o/Poligrafia

Drukarnia tódz

ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

CZYTELNICZY KOMENTUJĄ

opolelubelskie.24wspolnota.pl

Internauci komentują
artykuł „Policja zlikwidowała
nielegalną produkcję alkoholu-
lu”. Co piszą? Zajrzyjcie na
www.24wspolnota.pl

Gość: Z tego co kiedyś słyszałem
to produkcja alkoholu na własne
potrzeby nie jest zakazana! To
gdzie jest problem?

Florek: Teoretycznie. Faktycznie
można samemu zrobić zacier
i przekazać go do gorzelnii aby
tam dokończyć proces produk-
cyjny. I tyle. A w Rogowie i tak
robią lepsze wyroby.

Gruźlica: Problem może być jak
z kolegą będzie degustował,
wtedy to już i na czyjaś potrzebę
zrobił. Chociaż poczęstunek to
nie sprzedaż, więc może nie być
problemu.

Gruźlica: Te plastikowe butelki nie
nadają się na alkohol wysokopro-
centowy, nie ma jak szkło.

Cichociemny: Ale wynik, tyle to
powinni skosztować na miejscu.

Interrex Koperta: Bimbrowni nie
ma, i wolności nie ma. Reżim
tryumfuje!

Entuzjasta: 6 litrów alkoholu
u 61 latka? No brawo! Kolejny
sukces na koncie wspaniałej
policji! Nośmy ich na rękach!

Bckjha: Funkcjonariusze podej-
rzewali, taaa ktoś chłopa ... jak
perfidnie.

Co ty?: Kij z grzywna lub pudłem
najgorzej szkoda 6 litra towaru na
szkodę.

Zdziwiony: Gość środki odkaża-
jące sobie robił, a te go w dyby
chcą zakuć?

R E K L A M A

RED



NEKROLOGI

PONIATOWA

Kazimiera Lebek, 90 l.
Poniatowa, zm. 12.07.

Halina Bednara, 89 l.
Poniatowa, zm. 13.07.

Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej w Poniatowej
Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzie-
żowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Mieczysław Lasota, 69 l.
Zastów Karczmiski, zm. 12.07.

Janina Smętek, 84 l.
Góry Kluczkowickie, zm. 12.07.

Adam Wróbel, 66 l.
Wrzelowiec, zm. 12.07.

Leszek Charlej, 63 l.
Poniatowa, zm. 14.07.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

A U T O P R O M O C J A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia do jakich wyjeżdżali
w ostatnich dniach strażacy
z Komendy Powiatowej Pań-
stwowej Straży Pożarnej w Opo-
lu Lubelskim i jednostek OSP:

9 lipca - Szkutnicka: Pożar przy-
łącza elektrycznego w domu.
- Kowala Pierwsza: Złamany
konar drzewa.

10 lipca - Kowala Pierwsza:
Złamany konar drzewa.
- Karczmiska Pierwsze: Drzewo
pochylone nad budynkiem
SOSW.

12 lipca - Basonia: Zalana
droga.
- Poniatowa: Usuwanie plamy
oleju z jezdni.

13 lipca - Opole: Wyciek gazu
z samochodu osobowego.

- Opole: Pomoc pogotowiu
w zniesieniu pacjenta.

- Poniatowa: Usuwanie plamy
oleju z jezdni.

14 lipca - Poniatowa: Zwisająca
lampa w szkole, stwarzająca
zagrożenie.

- Poniatowa: Próba samobójcza.

15 lipca - Wrzelowiec: Pożar
samochodu osobowego.

16 lipca - Poniatowa: Pożar
domu jednorodzinnej.

ja

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyni** lek. med. Michał Małysz czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wierczyśław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog** - położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Piłza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie

INFORMATOR
ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Ciepłota 993

Energetyczne
991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE
I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 22 44

Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+

tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczuk 536 951 419

M i R Poniatowa 782 204 721

M i R Opole 721 995 986

M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO
-REMONTOWE

ELEKTRYK

Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

23 lipca,
godz. 8.00 - 15.00,
Radlin (3)
24 lipca,
godz. 8.00 - 15.00,
Godów Kol. (1)

W ciągu czterech lat śledczy przesłuchali blisko 350 świadków

Trzech pacjentów zmarło, prokuratura umorzyła sprawę

Wojewódzki konsultant ds. otolaryngologii widział nieprawidłowości w szpitalu w Poniatojew. Zdaniem śledczych nieprawidłowości miały charakter ...abstrakcyjny.

Po czterech latach głośne śledztwo zostało zakończone. Prokuratura Regionalna w Lublinie umorzyła postępowanie dotyczące zgonów pacjentów z oddziału otolaryngologii i onkologii laryngologicznej szpitala w Poniatojew. Cały czas prowadzone było w sprawie, a nie przeciwko konkretnym osobom. Zostało umorzone, bo prokuratura nie doszukała się śladów przestępstwa.

W postanowieniu o umorzeniu śledztwa prokurator opisał zastrzeżenia do organizacji opieki, które

zostały dostrzeżone przez biegłych wydających opinię w tej sprawie.

- Z treści zgromadzonego materiału wynika jednak, że nieprawidłowości w organizacji opieki miały charakter - w zakresie narażenia pacjentów na utratę życia lub zdrowia - abstrakcyjny, a nie skonkretyzowany, czego wymagają stosowne przepisy kodeksu karnego - informuje Bartosz Wójcik, zastępca rzecznika prasowego Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Cztery lata temu wojewódzki konsultant ds. otolaryngologii sprawdzał, czy prawidłowo prowadzone było postępowanie diagnostyczno-lecznicze u pacjentów operowanych na oddziale otolaryngologii i onkologii laryngologicznej szpitala w Poniatojew.

Prof. Jerzy Klatka w protokole kontroli opisał trzy przypadki zgo-

nów, co do których miał zastrzeżenia. Jego zdaniem stwierdzone nieprawidłowości stanowiły zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentów po przeprowadzonych rozległych operacjach. Właśnie tym pacjentom miało brakować po południu i w nocy należytej opieki pielęgniarstwa i lekarskiej.

W ocenie śledczych, nieprawidłowości wskazane przez wojewódzkiego konsultanta nie wiązały się bezpośrednio ze zgonami pacjentów.

- Natomiast same zgony nie były spowodowane błędami personelu. Należy bowiem nadmienić, że biegli opiniujący w sprawie badali zarówno kwestie organizacyjne, jak i terapeutyczne - podkreśla prokurator Wójcik.

Śledztwo prowadzone było w kierunku narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego

uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia pacjentów poprzez zaniechanie organizacji właściwej opieki nad nimi przez osoby, na których ciążył obowiązek opieki.

Śledczy w ciągu czterech lat przesłuchali blisko 350 świadków, w tym pacjentów i około 50 lekarzy z oddziału, anestezjologów, jak również lekarzy, którzy wzywani byli na konsultacje. Zgromadzili 36 tomów akt oraz kilkanaście pudeł z załącznikami w postaci dokumentacji medycznej i innej.

Sprawą zainteresowali się po tym, jak ówczesny wojewoda lubelski Przemysław Czarnek przesłał do prokuratury raport z kontroli przeprowadzonej przez wojewódzkiego konsultanta w szpitalu w Poniatojew.

Agnieszka Ciekot

Ogień wybuchł w środku nocy



Strażacy mówią, że zawiniła instalacja elektryczna. W Poniatojew spłonął dom. Zamieszkująca go rodzina zdążyła w porę uciec.

W płomieniach stanął murowany dom parterowy z użytkowym poddaszem przy ul. Leśniczówka. Ogień pojawił się w nocy ze środą na czwartek. Strażacy zostali powiadomieni o zdarzeniu tuż przed godziną 3.

Na miejsce wysłanych zostało pięć wozów strażackich i 15 ratowników. Akcja trwała półtorej godziny. Straty oszacowane zostały na 150 tys. zł. Całkowitemu spaleni uległo wyposażenie salonu i kuchni, meble, sprzęt RTV i AGD.

Kino Czyn zaprasza

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
24 - 26 lipca	WILK W OWECZEJ SKÓRZE 2	17.00	2 D	Normalny - 16 zł; ulgowy - 14 zł
24 - 26 lipca	PAN T.	19.15	2 D	Normalny - 16 zł; ulgowy - 14 zł



Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
11 lipca	Opole Lubelskie	43-letni mieszkaniec gm. Opole Lubelskie	Volkswagen Passat	prawie 2,5 promila
15 lipca	Piotrawin Kolonia	42-letni mieszkaniec gm. Łaziska	Ford	ponad 2 promile
15 lipca	Chodel	39-letni mieszkaniec gm. Chodel	skuter	prawie 2 promile

Zagubili się na przejażdżce quadem

Niepełnosprawny 32-latek na długo zapamięta tę wyprawę. Jeżdżąc wspólnie z kolegą po lasach i łąkach w gminie Łaziska, zabłądzili. Z pomocą przyszli policjanci.

Mowa o dwóch mieszkańcach gminy Poniatoewa. W dniu drugiej tury wyborów prezydenckich mężczyźni wybrali się na przejażdżkę. Na celownik obrali sobie łąki i lasy położone na terenie gminy Łaziska.

Nawet nie zorientowali się, kiedy się zagubili. Ich quad w pewnym momencie odmówił posłuszeństwa po tym, jak się zawiesił. Jeden z uczestników wyprawy zostawił niepełnosprawnego kierowcę quada i poszedł szukać pomocy. Policjanci odnaleźli poszukiwanego 32-latka. Jak się okazało, kierowca quada, będąc na podwójnym gazie.

Ponieważ mężczyzna był wychłodzony, wezwana została karetka pogotowia. Policjanci musieli nieść niepełnosprawnego około kilometra do karetki.

(ja)

Komunikacja pracuje dłużej

Dobra wiadomość dla pracujących. W każdy wtorek wydział komunikacji otwarty będzie do godz. 18.

To ukłon w kierunku wszystkich tych osób, które z różnych powodów w normalnych godzinach pracy Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim, miały problem z przyjściem i załatwieniem sprawy.

- Od lat było mówione o tym. Doszliśmy do wniosku, że musimy wydłużyć godziny pracy wydziału. I począwszy od 14 lipca, w każdy wtorek, wydział komunikacji bę-

dzie pracował de facto o dwie i pół godziny dłużej, czyli do godz. 18. Do tej pory ostatnia osoba wchodziła do wydziału o godz. 15, a teraz o 15.30 - tłumaczy Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Co ważne, od godziny 16.00 wpuszczane do budynku starostwa i obsługiwane będą tylko te osoby, które wcześniej dokonały rezerwacji internetowej na stronie: kolejka.opole.lublin.pl.

I nie trzeba się martwić, że kasa urzędu będzie już zamknięta. Należność uregulować będzie można za pomocą karty płatniczej.

(ac)

NIE PRZEGAP

26 lipca - Rajd rowerowy „Owocowym szlakiem”. Opole Lubelskie, start godz. 10.30 z parkingu przy Urzędzie Miejskim. Trasa 45 km. Organizator - Opolskie Centrum Kultury. Bezpłatne.

1 sierpnia - Rajd rowerowy „Szlakami Wrzeliwieckiego go parku Krajobrazowego”. Opole Lubelskie, start godz. 10.30 z parkingu przy Urzędzie Miejskim. Organizator - Opolskie Centrum Kultury. Bezpłatne.

8 sierpnia - Warsztaty kosmetyczne w Młynie Hipolit w Nowym Gaju. Organizator wycieczki: Opolskie Centrum Kultury, godz. 10.30 - wyjazd. Koszt - 55 zł. Bezpłatne.

17 - 22 sierpnia - Wakacyjny ogród wyobraźni. Warsztaty interdyscyplinarne. Poniatoewa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki, godz. 9-15. Cena: 100 zł.

(ja)

MONTAŻ

PRZYDOMOWYCH

OCZYSZCZALNI

ŚCIEKÓW I SZAMB

601 252 652

KRUSZYWA

NIEZDÓW 180 **Tel. 668 852 628**

AGRO + TECHNIKA

Opole Lubelskie, ul. Fabryczna 10, tel. 81 827 27 69

PRZEGLĄDY OPRYSKIWACZY

SĄDOWNICZYCH

693 739 000 **DOJAZD DO KLIENTA**

SERWIS

CIAGNIKÓW

I MASZYN

TRANSPORT LAWETĄ W CENIE NAPRAWY

791 470 090

 Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy / Pracodawca	Płaca (brutto)
Operator maszyn	Płonki/Zakład opakowań Celmar	od 2 600 zł
Konserwator wodno - kana- lizacyjny	Puławy/PSM	od 2 600 zł
Magazynier ogumienia i akumulatorów	Puławy/ Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „AUTOKOMPLEKS” Zygmunt Filipek	od 2 600 zł
Stolarz meblowy	Klikawa/ArtBud Alicja Wąsik	od 3 000 zł
Dekarz	Klikawa/ArtBud Alicja Wąsik	od 3 000 zł
Fizjoterapeuta	Puławy/BioRelax	2 800 - 3 000 zł
Pracownik ochrony	Puławy/Respect	od 2 800 zł
Kierowca kat. C+E	Puławy/Cemar	od 2 600 zł
Sprzedawca	Puławy/Sklep spożywczy Piotr Żyto	
Księgowy	Puławy/Biuro Rachunkowe Elżbieta Fajbus	od 2 600 zł
Blacharz	Gołęb/P.P.H.U. Chromex	od 3 600 zł
Spawacz TIG	Gołęb/P.P.H.U. Chromex	od 3 600 zł
Pracownik ogólnobudowlany	Gołęb/P.P.H.U. Chromex	od 3 600 zł
Przetwórcza owoców i warzyw	Łopatkki/TVOJARABOTA.UA Sp. z o.o.	17 zł/h
Pielęgniarka	Nalęczów/Sanatorium Uzdrowskowie Rolnik	od 3 700 zł
Kontroler jakości	Klikawa/Zakład Produkcyjno Handlowy Stanisław Krzaczek	od 2 600 zł
Brukarz/pomocnik brukarza	Puławy/BRUKgarden Andrzej Kowalczyk	3 000 - 4 000 zł
Pracownik ogólnobudowlany	Puławy/Przedsiębiorstwo Nieruchomości Puławskie	od 3 000 zł
Hydraulik-gazownik	Puławy/Przedsiębiorstwo Nieruchomości Puławskie	od 3 000 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Kierowca CE	Granice	od 3 000 zł
Nauczyciel matematyki	Stare Boiska/Szkoła Podstawowa	od 650 zł
Nauczyciel języka niemie- ckiego	Stare Boiska/Szkoła Podstawowa	od 650 zł
Nauczyciel fizyki	Kluczkowice	od 650 zł
Pracownik produkcji	Opole Lubelskie/SVZ TOMASZÓW Sp. z o.o.	od 2 600 zł
Referent/ka ds. młodzieży	Opole Lubelskie/PCK	od 1 500 - 1750 zł
Pracownik fizyczny	Godów/Zakład Produkcji Ogrodniczej Paweł Kwietniewski	od 2 600 zł
Pomoc piekarza/krojący pieczywa	Poniatowa/Piekarnia Poniatowa S.C. Jarosław Kubiś Maria Kubiś	od 2 600 zł
Pracownik produkcyjny	Poniatowa/Polifolia	od 2 600 zł
Operator linii produkcyjnej	Poniatowa/Polifolia	od 2 600 zł
Kierowca samochodu ciężarowego	Józefów nad Wisłą/Józefów Sad Sp. z o.o.	4 500 zł

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Markuszów informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Markuszów oraz BIP Urzędu Gminy Markuszów został wywieszony na okres 21 dni, tj. od dnia 22.07.2020 r. do dnia 12.08.2020 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy zbiornik małej retencji „Kaleń” w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy działki Nr 382 o pow.7.9443 ha, Nr 474 o pow.0.1847 ha, Nr 478 o pow. 0.1096 ha udz.27/33, Nr 517 o pow.2.0580 ha, Nr 518 o pow. 0.8837 ha położone w Kaleniu, Nr 253 o pow.4.1761ha położona w Olszowcu, Nr 1185 o pow.2,3596 ha, Nr 1048/1 o pow. 0.2166 ha położone w Łanach.

Kazimierz wymieni oświetlenie w całej gminie

Już w przyszłym roku wszystkie latarnie na terenie gminy Kazimierz Dolny zostaną wymienione na LED-owe, co przyniesie oszczędności rzędu nawet 70%. Samorząd otrzymał wysokie unijne dofinansowanie na realizację tego projektu. – Barwa światła będzie dostosowana do lokalizacji i potrzeb. Inna będzie na drogach, inna przy zabytkach – zapowiada burmistrz.

Gmina zaoszczędzi setki tysięcy

Dobre wieści płyną do Kazimierza z Urzędu Marszałkowskiego. Złożony przez gminę projekt modernizacji systemu oświetlenia w mieście i całej



Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego
W przyszłym roku wymienimy ponad 1000 lamp na terenie naszej gminy

gminie został pozytywnie zwerifikowany i oceniony, co oznacza, że gmina uzyska blisko 1,26 mln zł z RPO na wymianę lamp. Całkowita wartość projektu to 2,24 mln zł. Stare lampy sodowe zostaną wymienione na nowoczesne, energooszczędne LED-y.

– Cieszy nas to, że przyznano nam dofinansowanie, bo w przyszłym roku w ramach realizacji tego projektu wymienimy ponad 1000 lamp na terenie naszej gminy i 72 szafy oświetleniowe. Szacunkowe oszczędności po wymianie lamp wyniosą od 60 do 70 %, jeśli chodzi o zużycie prądu. Teraz nasze roczne

rachunki wynoszą około 350 tys. zł. Do tego trzeba uwzględnić to, że nowe LED-owe źródła światła nie będą wymagać takiej konserwacji i tylu napraw, co zwykłe lampy sodowe. Z obecnym oświetleniem co rusz coś się dzieje, co generuje dodatkowe koszty, rzędu 160 tys. zł rocznie – mówi burmistrz Artur Pomianowski.

Nie tylko modernizacja

W ramach projektu modernizowana zostanie cała sieć oświetlenia, czyli około 500 lamp w mieście i 500 na terenie gminy. W niektórych miejscach już są

LED-y, np. na ul. Puławskiej czy na odcinku drogi w Cholewiance. Pojedyncze LED-y są montowane również w ramach doraźnych napraw, gdy jakaś lampa się przepali.

Burmistrz zapewnia, że przy wymianie oświetlenia gmina będzie mieć na uwadze estetykę.

– Barwa światła będzie dopasowana do lokalizacji i potrzeb. Inna barwa będzie stosowana przy drogach, a inna w mieście. Chcielibyśmy by światło podkreślało zabytkowe walory Kazimierza – wyjaśnia Pomianowski. Jak dodaje, gmina chce też rozbudować sieć oświetlenia. Gotowy jest projekt na budowę oświetlenia na całej długości drogi w Cholewiance w kierunku Jeziorszczyzny. Być może rozbudowę uda się zrealizować równocześnie z projektem LED-wym.

Kamil Wąsik

Janowiec: Coraz drożej za wywóz śmieci

Janowiec: Tylko Zakład Usług Komunalnych z Puław zaproponował gminie Janowiec swoje usługi wywozu śmieci. Niestety firma zażądała więcej, niż poprzednio. Jak zapewnia wójt - podwyżek opłaty śmieciowej dla mieszkańców nie będzie.

Gmina zamierzała przeznaczyć na ten cel kwotę 390 tys. zł. W ramach postępowania przetargowego do urzędu wpłynęła tylko jedna oferta od puławskiego ZUK. Ten swoje usługi wycenił na ponad 743 tys. zł.



Jan Gędek,
wójt gminy Janowiec
Mieszkańcy gminy nie powinni obawiać się kolejnych podwyżek

Jak informują władze gminy przetarg na wywóz śmieci organizowany jest zazwyczaj co roku, z wyjątkiem lat 2017-2020, kiedy to podpisano umowę na trzy lata. W 2014 r. wywóz odpadów kosztował gminę 185 tys. zł, w 2016 r. prawie 200 tys. zł, umowa z 2017 r. opiewa na kwotę 626 tys. zł, bo podpisana była na trzy lata, podzielona dała wynik tylko trochę wyższy od poprzedniego. Nowa umowa to koszt ponad 700 tys. zł i jest podpisana tylko na rok. Brak konkurencji i przede wszyst-

kim nowe wymagania wynikające z ustawy dotyczące zwiększonej częstotliwości odbioru śmieci z gospodarstw to główne czynniki, mające wpływ na cenę. Przygotowując środki finansowe na ten cel, gmina liczyła się z podwyżką, w wyliczeniach uwzględnione zostały majowe podwyżki opłat dla gospodarstw i firm. Pomimo tego kwota oferowana przez ZUK jest prawie dwukrotnie wyższa od tej, jaką zamierzały wydać władze Janowca. Z czego zostanie pokryta różnica? - W przypadku gdy system śmieciowy

się nie bilansuje, gmina musi pokryć różnicę ze środków własnych, które mogłyby być przeznaczone np. na ewentualne nowe inwestycje - tłumaczy wójt Gminy Janowiec i dodaje:

- Mieszkańcy gminy nie powinni obawiać się kolejnych podwyżek w związku z nową umową pomiędzy Gminą a ZUK z Puław, ponieważ kalkulacja podwyżek w maju uwzględniała prawdopodobny wzrost cen spowodowany w dużej mierze koniecznością zwiększenia częstotliwości odbiorów odpadów zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Katarzyna Wietecha

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY



Restauracja
“POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

W

24

NASZ

PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Fałszywy policjant pod Kazimierzem

Do mieszkanki gm. Kazimierz zadzwonił mężczyzna. Podawał się za policjanta, wypytywał o pieniądze. Kobieta wyczuła podstęp i zawiadomiła policję.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Rozmówca zaczął od tematu koronawirusa i zapytał mieszkankę jednej z podkaszimierskich miejscowości, dlaczego nie stawiała się na wezwanie na policję i czy boi się zakażenia. Potem za-

czął wypytwać o pieniądze, czy kobieta je ma i ile. Ta od razu podejrzewając, że może mieć do czynienia z oszustem odparła, że nie trzyma ich w domu, a w banku. - Wówczas rozmówca przekazał jej, że ktoś na jej nazwisko i dane osobowe wziął pożyczkę, którą będzie musiała spłacić ze środków zgromadzonych na koncie - informuje podkom. E. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Kobieta rozłączyła się i zawiadomiła policję.

Marta Pietroni

Dziś pierwsza część listy podmiotów, które otrzymały pomoc

Mali przedsiębiorcy szturmują pośredniak. Każdy chce dostać pożyczkę

Opolscy przedsiębiorcy chętnie korzystają z Tarczy Antykryzysowej, czyli rządowego wsparcia przeznaczonego na złagodzenie negatywnych skutków, jakie pandemia odcisnęła na gospodarce. Dużą popularnością cieszą się pożyczki.

Tylko do minionej środy do Powiatowego Urzędu Pracy w Opolu Lubelskim wpłynęło 171 wniosków o udzielenie nisko oprocentowanej pożyczki. I cały czas wpływają.

- 1770 wniosków zostało już

przekazanych do realizacji na łączną kwotę 8.844.500 zł. Pozostałe wnioski nie spełniały wymagań ustawowych bądź wnioskodawcy zrezygnowali z ich realizacji – informuje Iwona Dudziak, dyrektor PUP w Opolu Lubelskim.

Takie wnioski składać mogli przedsiębiorcy zatrudniający do dziesięciu pracowników. Pożyczkę mogą przeznaczyć na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. I co istotne mogą starać się o jej umorzenie.

Warunek jest jeden – przedsiębiorca musi prowadzić swoją działalność przez trzy miesiące od dnia otrzymania pomocy. Maksymalna wysokość pożyczki to pięć tys. zł.

Dziś publikujemy na naszych łamach pierwszą część listy pod-

AC

Pożyczka na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla mikroprzedsiębiorcy (art. 15szd)		
Lp.	Nazwa wnioskodawcy	Kwota wypłaty
1.	Firma Handlowa Zygmunt Sangórski	5 000,00
2.	Stanisław Kramek KRAMEX	5 000,00
3.	Grzegorz Chorab	5 000,00
4.	Chorab Jerzy	5 000,00
5.	Mariusz Smolak	5 000,00
6.	Kwiaciarnia Lawenda Monika Bartoś	5 000,00
7.	UBEZPIECZENIA BEATA BŁASZCZYK	5 000,00
8.	Prywatna Praktyka Stomatologiczna Pleszyńska Izabella	5 000,00
9.	WŁODARCZYK Michał „MICKON”	5 000,00
10.	Justyna Wrzochol	5 000,00
11.	Karol Kwietniewski	5 000,00
12.	Pyrolligent Sp. z o.o.	5 000,00
13.	USŁUGI TRANSPORTOWE JANOSZCZYK SEBASTIAN	5 000,00
14.	Firma Handlowo Usługowa Jakub Krzeszowski	5 000,00
15.	KAM-STAL Kamil Kania	5 000,00
16.	WOJCICKI KRZYSZTOF	5 000,00
17.	Wilczopolski Krzysztof Handel i Usługi Rolnicze	5 000,00
18.	Usługi Transportowe Marcin Dacka	5 000,00
19.	JOH-SPAW Tadeusz Basiakowski	5 000,00
20.	„TELMAR” TELEWIZJA SAT I MONTAŻ DOMOFONÓW MARIUSZ GOŁOFIT	5 000,00
21.	„POLMAR”s.c. TERESA POLAŃSKA	5 000,00
22.	Instal RAF Rafał Kramek	5 000,00
23.	MAJA MEBLE NA WYMIAR Marcin Rosiński	5 000,00
24.	TOMASZ KLIMEK FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA	5 000,00
25.	Jakub Przydatek Elmix	5 000,00
26.	Szwed-Bud Konrad Szwed	5 000,00
27.	ALTIM Tomasz Mazur	5 000,00
28.	ANDRZEJ BARTOŚ	5 000,00
29.	Usługi Transportowe Tomasz Michalec	5 000,00
30.	HANDEL ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI-KONFEKCJA IRENA JĘDREJ	5 000,00
31.	Zarzycka Maria Sklep Wielobranżowy	5 000,00
32.	Andrzej Prociński	5 000,00
33.	SKLE ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI „BOJCA” Barbara Winiarska	5 000,00
34.	CZOPEK EMIL „EMTYNKA”	5 000,00
35.	Radosław Bartler - Gabinet weterynaryjny	5 000,00
36.	Janusz Bartler - Gabinet weterynaryjny	5 000,00
37.	NZOZ Vivamed lek med Robert Plechawski	5 000,00
38.	STELMACH ERYK	5 000,00
39.	KUŚ CEZARY MC IMPORT-EXPORT	5 000,00
40.	„SANDRA” MARIA MADEJEK	5 000,00
41.	Specjalistyczna Praktyka Lekarska PULMONIC lek. med. Maria Mazurek	5 000,00
42.	SUPER - SANDRA HURT DETAL USŁUGI Izabela Madejek	5 000,00
43.	KRAJEWSKI Paweł	5 000,00
44.	Janda Wojciech	5 000,00
45.	Miłosz Rybak	5 000,00
46.	PHU Klaudia Duś	5 000,00
47.	Bogusława Stankiewicz	5 000,00
48.	LECH WAIS- GABINET WETERYNARYJNY	5 000,00
49.	HANDEL OBWOŻNY Krasowicz Kazimierz	5 000,00
50.	JANIK ŁUKASZ	5 000,00
51.	Indywidualna Praktyka Pielęgniarska Monika Walencik	5 000,00
52.	Henryk Dudziak	5 000,00
53.	P.H.U. ELEKTRO-BART EWA BARTOŚ	5 000,00
54.	Damian Seroka	5 000,00
55.	P.H.U. ELEKTRO - BART JAN BARTOŚ	5 000,00
56.	BYSZEWSKI MIROSŁAW” Firma Budowlana”	5 000,00

57.	Fast 4YOU Andrzej Adamczyk	5 000,00
58.	Pasmanteria Kolorowa- Barbara Sosik	5 000,00
59.	BIZNESKLASA Paweł Durka	5 000,00
60.	USŁUGI BUDOWLANE MAŁGORZATA WOLSKA	5 000,00
61.	Gabinet Weterynaryjny Jan Bogacz	5 000,00
62.	BEATA ZAGOZDON Usługi Intrligatorskie	5 000,00
63.	HELPMED ANNA WÓJCIK	5 000,00
64.	AGNIESZKA GOŁOFIT STUDIO URODY HOLLYWOOD	5 000,00
65.	Piotr Kozak P.H.U. KOZAK Art. Ogrodnicze-Leśne-Skutery Sprzedaż- Serwis	5 000,00
66.	USŁUGI BUDOWLANE Kazimierz Wyczółkowski	5 000,00
67.	Zakład Usług Leśnych Niezgoda Sławomir	5 000,00
68.	STACHYRA GRZEGORZ TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY	5 000,00
69.	Jan Kozak „Cymes” Handel, Usługi, Gastronomia	5 000,00
70.	EKOSTAR BARBARA STAREK	5 000,00
71.	MichMaz Michał Mazurek	5 000,00
72.	BAR GASTRONOMICZNY „ROXANA” BOŻENA SOSIK	5 000,00
73.	MARIUSZ RADKOWIAK MańkoBud	5 000,00
74.	Gabriela Radchoń UBEZPIECZENIA	5 000,00
75.	Janda Mirosław PH „MIRAZ”	5 000,00
76.	MarioPol	5 000,00
77.	DD Consulting Dominik Drański	5 000,00
78.	SKLEP WIELOBRANŻOWY JADWIGA KRÓLIKOWSKA	5 000,00
79.	Wytwórnia Lodów Curyła Adam	5 000,00
80.	HANDEL OBWOŻNY Teresa Kamela	5 000,00
81.	P.H.”JOLPAL” Jolanta Janda	5 000,00
82.	Kamil Nowaczek AGENCJA V-MAX	5 000,00
83.	Usługi remontowo-budowlane CZAR-BUD Łukasz Czamota	5 000,00
84.	Świat komputerów Dobrowolski Krystian	5 000,00
85.	AW PROGRESS ARTUR WALENCIK	5 000,00
86.	Specjalistyczna Praktyka Lekarska Lek.Med. Adam Górski	5 000,00
87.	AgroLuK Łukasz Cybulak	5 000,00
88.	CYPRIAN RADOMSKI CRADO	5 000,00
89.	KRZYSZTOF PAWLKOWSKI	5 000,00
90.	Bartosz Zawadzki	5 000,00
91.	Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Anna Wesołowska	5 000,00
92.	INVESTICK PATRYK KUJAK	5 000,00
93.	DMP Drzewo Moja Pasja Paweł Słotwiński	5 000,00
94.	Zakład Usług Leśnych Włodzimierz Samonek	5 000,00
95.	TRANSDUD Stanisław Dudkowski	5 000,00
96.	SALON FRYZJERSKI ALEKSANDRA LENARCIAK	5 000,00
97.	Iwona Karaś	5 000,00
98.	Przedsiębiorstwo Handlowo-usługowe AGA	5 000,00
99.	BRUK SERVIS CEZARY CZOPEK	5 000,00
100.	YUKA Rafał Jureczko	5 000,00
101.	Kwietniewski Stanisław	5 000,00
102.	Monika Tomczyk Zakątek Prezentów	5 000,00
103.	GREGTRANS	5 000,00
104.	Tridente Piotr Pizoń	5 000,00
105.	Grzegorz Gąsior Usługi Projektowo-Techniczne	5 000,00
106.	Kocofft Michał Kocon	5 000,00
107.	PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE”AGRO-ARTEX” PAWKA ARTUR	5 000,00
108.	KŁUDKA MAŁGORZATA - PER-RENT	5 000,00
109.	KŁUDKA MARIUSZ- TRANSPORT CIĘŻAROWY I HANDEL	5 000,00
110.	Radziejewski Krzysztof	5 000,00
111.	Antracyt Sylwia Bartnik	5 000,00
112.	STANISŁAW KAMELA	5 000,00
113.	Automatyka przemysłowa Emil Gołofit	5 000,00
114.	Usługi Brukarsko- Budowlane Andrzej Kotodziej	5 000,00
115.	Usługi ślusarsko-spalalnizce	5 000,00
116.	Mariusz Sobka	5 000,00

117.	Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami Agnieszka Dubiel-Kamyk	5 000,00
118.	„EVJRURUK” NAMIK MUSTAFAYEV EXPORT-IMPORT	5 000,00
119.	Tomasz Kowalczyk Mechanika Pojazdowa	5 000,00
120.	GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W JÓZEFOWIE	5 000,00
121.	Anna Bucior	5 000,00
122.	Kwiatkowska Maria	5 000,00
123.	PHU ALBERTO ALBERT SZYMKIEWCZ	5 000,00
124.	AGROKuś Marcin Kuś	5 000,00
125.	Kucharczyk Mariusz	5 000,00
126.	KONWENCJONAL OBRÓBKA METALI Marek Ślęzak	5 000,00
127.	ARKADIA Kozik Bożena	5 000,00
128.	F.H.U. WALCZYK MICHAŁ	5 000,00
129.	SKLEP SPOŻYWCZO PRZEMYSŁOWY Sylwia Skorupa	5 000,00
130.	Łukasz Kosik	5 000,00
131.	USŁUGI TRANSPORTOWE - Kamil Plis	5 000,00
132.	Dorota Widomska	5 000,00
133.	Sławomir Wilk	5 000,00
134.	GABINET LEKARSKI EWA-MED Ewa Rudzik	5 000,00
135.	Przedsiębiorstwo BUDKAM Łukasz Kamyk	5 000,00
136.	ZAKŁAD MECHANIKI SAMOCHODOWEJ	5 000,00
137.	Joanna Knap	5 000,00
138.	Janina Pożyć	5 000,00
139.	Mirosław Szafran Irlplast	5 000,00
140.	Obsługa Inwestycji Jerzy Gawlik	5 000,00
141.	CONNECT PLUS ŚWIATŁOWODY I ELEKTRYKA PAWEŁ ADAMCZYK	5 000,00
142.	PIRANIA BORYS ŚRODEK	5 000,00
143.	SOCHAJ DARIUSZ	5 000,00
144.	Katarzyna Wit	5 000,00
145.	Nowakowski Jan	5 000,00
146.	Grzegorz Grudzień	5 000,00
147.	PAWEŁ PIŁAT	5 000,00
148.	Krystyna Jarosz	5 000,00
149.	Jagoda Kłudka	5 000,00
150.	DevStock Bartłomiej Łoza	5 000,00
151.	Karolina Adamczyk	5 000,00
152.	RKTECH ROBERT KWIENTNIEWSKI USŁUGI BUDOWLANE	5 000,00
153.	RADOSŁAW OGONEK	5 000,00
154.	AGROMIX Leszek Czepiński	5 000,00
155.	Tadeusz Madejek	5 000,00
156.	SALON, WYPOŻYCZALNIA, KOMIS SUKIEŃ ŚLUBNYCH I WIZYTOWYCH „SOPHIA” ELŻBIETA ŁAJCA	5 000,00
157.	USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE KRZYSZTOF ROSIŃSKI	5 000,00
158.	STACHYRA STANISŁAW	5 000,00
159.	Piotr Szustakowski	5 000,00
160.	Green Plant Studio Grzegorz Kuchta	5 000,00
161.	GABINET STOMATOLOGICZNY ANNA BIEGAJ	5 000,00
162.	Karolowe Decor Karolina Łój PPHU	5 000,00
163.	ANDRZEJ BIEGAJ	5 000,00
164.	USŁUGI PIELEGNIARSKIE Izabella Goliszek	5 000,00
165.	USŁUGI KOMINIARSKIE „Januszek” Katarzyna Januszek	5 000,00
166.	„Kazimierski Sad” Joanna Charchuła-Pietrzyk	5 000,00
167.	PERFEKT-BUD	5 000,00
168.	GRANIT Kamil Kobialka	5 000,00
169.	GOSPODARSTWO RYBACKIE MAZANÓW SP. Z O.O.	5 000,00
170.	Wiesław TURSKI	5 000,00
171.	PIOTR WOŚ	5 000,00
172.	Jarosław Jędrzysek AUTONAPRAWA	4 500,00
173.	SPECTALIGHTIO SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	5 000,00
174.	Wizja Dvbt-Sat instalacje antenowe Borowicz Dariusz	5 000,00
175.	URSZULA SHARMA SHRI MADAN LAL	5 000,00

Wyborcze rekordy Dudy i Trzaskowskiego

Było tylko jedno miejsce w naszym powiecie, gdzie zarówno Duda, jak i Trzaskowski otrzymali zerowe poparcie.

W miniony poniedziałek Państwowa Komisja Wyborcza podała oficjalne wyniki drugiej tury wyborów prezydenckich. Urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez kolejne pięć lat będzie sprawował Andrzej Duda, który ostatecznie zdobył 10.440.648 głosów. Natomiast jego kontrkandydat Rafał Trzaskowski – 10.018.263 głosów.

W powiecie opolskim niekwestionowanym liderem zarówno pierwszej, jak i drugiej tury wyborów, był Duda, który zdobył 22.414 głosów. Trzaskowski - 8182 głosy w drugiej turze.

Największym poparciem, sięgającym 83 proc., obdarzyli obecnie urzędującego prezydenta RP mieszkańcy gminy Chodel. Andrzeja Dudę poparło w tej gminie blisko 2,8 tys.osób, z czego 733 głosy zdobył w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 5 mieszczącej się Szkole Podstawowej w Ratoszynie Drugim. Ale to nie w tej komisji padł rekord. Najwięcej głosów od-

danych zostało na niego w OKW nr 1 w Józefowie nad Wisłą – 847.

Rafał Trzaskowski w gminach wiejskich został znokautowany przez Dudę. Najwyższe poparcie ponad 31-procentowe zdobył tylko w miastach – Opolu Lubelskim i Poniatowej. Najlepszy wynik (455 głosów) osiągnął w OKW nr 2 mieszczącej się w Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Morwowej w Opolu Lubelskim, tam, gdzie wszystkie zebrania partyjne organizuje opolski PiS.

Na cztery obwody zamknięte, jakie utworzone zostały w Opolu Lubelskim i Poniatowej w wy-

borach na prezydenta, w dwóch wygrał Andrzej Duda. Poparło go większość pacjentów szpitala w Poniatowej (76,67 proc. - 22 głosy) i tamtejszego sanatorium gruźlicy i chorób płuc (84,62 proc. - 11 głosów).

Na Rafała Trzaskowskiego postawili więźniowie z Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim. Za kratami Trzaskowski zdobył 55,21 proc. głosów (196). Natomiast Duda – 44,79 proc. (159).

Było tylko jedno miejsce, gdzie zarówno Duda, jak i Trzaskowski otrzymali zerowe poparcie. To świetlica szpitalna w Opolu Lubel-

Procentowe poparcie dla kandydatów na prezydenta RP w gminach powiatu opolskiego	
Chodel Duda – 82,76% Trzaskowski – 17,24%	Duda – 73,35% Trzaskowski – 26,65%
Wilków Duda – 81,52% Trzaskowski – 18,48%	Opole Lubelskie Duda – 68,71% Trzaskowski – 23,41%
Łaziska Duda – 77,78% Trzaskowski - 22,22%	Poniatowa Duda – 68,66% Trzaskowski – 31,34%
Józefów nad Wisłą Duda – 76,59% Trzaskowski – 23,41%	
Karczmiska	

skim. Tam też działała Obwodowa Komisja Wyborcza. Ale żaden pa-

cjent nie zagłosował.

(ac)

Filipka czeka druga bardzo poważna operacja. Rodzice apelują o modlitwę

Po pierwszej operacji były komplikacje, ale już jest lepiej. Filipiek Bulanda z Jawidza (2 lata) za oceanem walczy ze złośliwym nowotworem mózgu. Guz jest tak usytuowany, że lekarzom nie udało się go usunąć w całości. Przed maluchem i jego rodzicami dalsze zmagania z podstępą chorobą...

Powiedziano nam, że nasze dziecko umrze

Na początku roku u zdrowego do tej pory malucha lekarze zdiagnozowali złośliwego guza mózgu. W kraju nie dało się wyleczyć dziecka, dlatego rodzice postanowili szukać pomocy za granicą. Ratunek przyszedł ze Stanów Zjednoczonych, gdzie pomoc oferował profesor Jonathan Finley, światowej sławy hematolog i neuroonkolog dziecięcy. Bariere stanowiły pieniądze - horrendalna suma prawie 6 mln zł, na jaką zostało wycenione leczenie.

„W głowie naszego 2-letniego synka tyka bomba. Kiedy postawiono diagnozę, guz miał już ponad osiem centymetrów. To wielkość pięci dorosłego człowieka... W Polsce usłyszeliśmy, że to koniec, a czasu z synkiem pozostało nam bardzo mało. Powiedziano nam, że Filipiek umrze... Od tych słów zaczęło



Od przyjazdu Filipa do Stanów minęły właśnie dwa miesiące. Większość czasu rodzina spędza w murach kliniki. - Po 27 dniach spędzonych na onkologii w końcu mogliśmy iść na zasłużone, aż 9-ciodniowe wakacje. Filipiek już potrzebował odpoczynku od tej całej ekipy medycznej. Miewał koszmary i wybudzał się z płaczem i krzykiem, mówił przez sen „idź” i był strasznie przestraszony. W hotelu jest całkiem inny, spokojnie śpi i ma lepszy humor - piszą rodzice. Gdy nie są w szpitalu, mieszkają w hotelu fundacji Ronalda Mac Donalda. Amerykańskie jedzenie raczej nie przypadło im do gustu, dlatego gotują sami w hotelowej kuchni. Oczywiście prym wiedzie polskie jedzenie i ulubione kotlety: schabowe. - Raz na jakiś czas robię duże zakupy i w kuchni hotelowej smażymy pierś z kurczaka, czy schabowego, czyli polska kuchnia. Czy tęsknią za krajem? - Jednak w Polsce to w Polsce, mimo wszystko. Chociaż są tu Polacy, którzy twierdzą, że na początku owszem było ciężko, ale teraz już by nie wrócili. Tu jest inne życie, stać ich na wszystko

się nasze rozpaczliwe szukanie ratunku. Znaleźliśmy go w USA” - apelowali zrozpaczeni rodzice na łamach portalu Siepomaga.

Dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu tysięcy osób, w tym celebrytów, na ratowanie dziecka wpłacono ponad 6 mln złotych, dołożyło się 132 941 osób. W ostatnich dniach zbiórki dzieńne konto fundacji zasilą 1 mln!

Lot po życie

17 maja Filipiek z rodzicami specjalnym lotem z pomocą medyczną ruszył za ocean. W ten oto sposób rozpoczął 10-miesięczne leczenie w klinice Nationwide Childrens Hospital w Columbus w stanie Ohio w USA. Chłopczyk przeszedł już jedną operację usunięcia guza, ale, jak wyrokują tamtejsi lekarze, na tym nie



Ostatnie pół roku w życiu rodziny to walka z chorobą o zdrowie jedynaka. - Rezonans pokazał, że lekarze spisali się na medal i dalej chcą robić to, co pomoże Filipowi wyjść z tego okropnego bagna. Siedzę i wyję, bo wiem, co go czeka, jaki ból znów będzie musiał przeżyć. Piszę to i beczę, chcę chociaż trochę się Wam wyzalić, żebyście poculi to, co ja i zabrali ode mnie te emocje, które targają mną od rana - pisze Karolina Bulanda, matka chłopca

koniec. Rezonans wykazał pozostałości wyściółczaka, które powinny jeszcze zostać usunięte. - Przyjeżdżając tu, wiedzieliśmy o dwóch operacjach. Przed pierwszą nie bałam się tak strasznie, jak teraz - piszą rodzice w środę, 15 lipca, na profilu facebookowym „Filip na wojnie z guzem mózgu”. - Na rezonansie widać, że 4 komora jest czysta, jedynie co dziś nam

wycisnęło łzy z oczu to fakt, że guz na pniu mózgu, który nadal jest w główce naszego niunia, będzie trzeba operować. Myśleliśmy, że to nas ominie. Ale lekarze zdecydowali, że najlepszym sposobem na pozbycie się guza będzie jego resekcja. Oczywiście w takim stopniu, jak to możliwe. Przez cały czas trwania operacji chłopiec ma być podłączony do aparatu

tury sprawdzającej napięcie mięśniowe. Lekarze mają robić wszystko, by nie uszkodzić układu nerwowego i nie spowodować niedowładu. Mimo wszystko ryzyko jest. - Martwimy się bardzo. Po pierwszej operacji Filipiek przez jakiś czas pociągał prawą nóżkę za sobą i miał ograniczony zakres ruchu w ręczce. Obecnie jest już lepiej. Synek chodzi, trzymając się za palec. Nie biega jeszcze tak, jak wcześniej, ale ważne, że chodzi sam i chwyta rączką.

Rezonans wykazał pozostałości wyściółczaka, które powinny jeszcze zostać usunięte

- Na szczęście mamy czas, aby się przygotować, przede wszystkim psychicznie, na oddanie dziecka znów na stół. Ale szczerze Wam powiem, chyba nie da się tego zrobić. Towarzyszący strach w takim momencie jest tak duży, że aż robi mi się słabo. Dosłownie. Operacja prawdopodobnie będzie po trzecim cyklu chemioterapii. Wtedy zrobią rezonans i jeszcze raz będzie konsylium, aby omówić i podjąć ostatecznie decyzję - dodają rodzice, prosząc o modlitwę.

Magdalena Sych

Nowy biskup lubelski Adam Bab wpadł do Łęcznej na spotkanie z młodzieżą



- W czasie kursu na lidera Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, który odbywał się w Łęcznej, zdawałem u niej egzamin z encykliki O powołaniu i misji świętych w Kościele - obwieścił młodzieży bp Adam Bab, wskazując na Marzenę Olędzką, dziennikarkę Wspólnoty

Nikt z młodych ludzi nie spodziewał się, że na ich wieczornym spotkaniu zagości biskup i że będzie można porozmawiać z nim, jak ze „swoim”, o życiu i o wierze.

W miniony czwartek bp Adam Bab przyjechał do Łęcznej, by w parafii św. Barbary spotkać się z młodzieżą z grupy

Pole Miłosierdzia. Nie było to pierwsze jego spotkanie z tym miastem. Jako młody chłopak w latach 90. brał udział w łęcznych kursach dla liderów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Przedwojenne stowarzyszenie reaktywował w Archidiecezji Lubelskiej pracujący w Łęcznej ks. Mieczysław Puzewicz. Biskup uczestniczył również w dwóch Świętach Młodych w Łęcznej, a kilka lat temu w peregrynacji symboli



Wspólnota Pole Miłosierdzia z parafii św. Barbary w Łęcznej na spotkaniu z biskupem Adamem Babem. Od lewej opiekunka grupy s. Elżbieta Łutnik

pielgrzymkowych przed wizytą papieża Franciszka w Polsce.

Bezpośredni sposób bycia biskupa sprawił, że na spotkaniu zrobiło się swojsko. Młodzież dopytywała go, jak się czuł, kiedy dowiedział się o nominacji „na biskupa”? I czy wahał się z przyjęciem tej godności? A także: Jak to się stało, że wybrał kapłańską drogę? Zapytany o wizerunek na krzyżu, zdygotał z piersi i podał młodym, by mogli obejrzeć go z bliska.

Wyjaśniał, że taki krzyż, przedstawiający Dobrego Pasterza w otoczeniu owiec, nosi Papież Franciszek.

Młodzi opowiadali biskupowi o sobie, o pracy, nauce i o grupie Pole Miłosierdzia, która powstała po spotkaniu z Franciszkiem na Światowym Dniu Młodzieży w 2016 r.

Marzena Olędzka



Piotr z Sufczyna ogląda krzyż biskupa przedstawiający Dobrego Pasterza w otoczeniu owiec. Taki krzyż nosi Papież Franciszek



Biskup Pomocniczy Archidiecezji Lubelskiej, Adam Bab, od trzech tygodni pełni swoją funkcję. Nie są w kościelnej poczekalni. To było bardzo pozytywne spotkanie w sensie jego naturalności, a nie udawania kogoś, kim się nie jest. Podchodzenie z szacunkiem do tego, że ludzie są na różnych poziomach wiary, duchowości, doświadczenia religijnego. Tu nikt nikogo nie rozlicza, a wszyscy są dla siebie otwarci, życzliwi, gotowi pomagać. Młode pokolenie niekoniecznie ma luksus otrzymywania wiary z tradycyjnego „automatu”, muszą się spotkać ze świadkami, najlepiej wśród swoich rówieśników, więc ci, którzy odkrywają w relacji z Bogiem coś istotnego, dobrze, żeby byli świadkami posyłani. Żeby sami siebie nie postrzegali jako kogoś, kto jest w jakiejś kościelnej poczekalni, że jego wiara nie jest istotą, tymczasem on już jest ważny dla swoich rówieśników, więc trzeba jednych z drugimi spotkać

Ani obrońca, ani prokurator jeszcze nie wiedzą, czy będą apelować

Sąd: Chciała zabić, ale nie wiedziała, że dziecko jest już martwe

POW. LUBARTOWSKI: Osiem lat pozbawienia wolności - taką karę wymierzył sąd Agacie F. z Majdanu Kozłowieckiego. 23-latką była oskarżona o zabójstwo swojego nowo narodzonego dziecka, a następnie spalenie zwłok. Sędziowie ustalili, że dziecko urodziło się martwe, ale kobieta o tym nie wiedziała.

Kobieta była oskarżona o zabójstwo. - Pod koniec czerwca 2018 roku po zażyciu substancji psychotropowej odbyła przedwczesny poród siłami natury w wannie z wodą, urodziła dziewczynkę, którą zawinęła w worek na śmieci, ręcznik i umieściła w palenisku pieca. Zawartość paleniska podpaliła, doprowadzając do spalenia ciała noworodka, czym zbezczeszczyła zwłoki swojej córki - oskarżała prokuratura, przyjmując w śledztwie, że dziecko urodziło się żywe.

Osiem lat. Dwa już odsiedziała

14 lipca kobieta została uznana za winną tzw. nieudolnego usiłowania zabójstwa. Sąd doszedł do wniosku, że Agata F. zmierzając



Na poczet kary ośmiu lat pozbawienia wolności sąd zaliczył oskarżonej niemal dwuletni pobyt w areszcie. Na początku czerwca br. Agata F. wyszła na wolność po decyzji Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który pozwolił na to po wniosku obrońcy kobiety

do zabicia dziecka, nie mogła wiedzieć, że ono już nie żyje. Biegli podczas procesu stwierdzili, że dziecko urodziło się martwe. 23-latką została także uznana za winną zbezczeszczenia zwłok swojego dziecka. Kara to osiem lat pozbawienia wolności. Sąd zaliczył niemal dwuletni pobyt w areszcie. Na początku czerwca br. Agata F. wyszła na wolność. Ani oskarżonej, ani jej rodziców, którzy uczestniczyli we wszystkich rozprawach, nie było w sądo-



Marcelina Kasprovicz

sędzia SO w Lublinie

Tu było przemyślane zachowanie, ukrycie zwłok, by zaprzeczyć istnieniu dziecka

wej sali podczas ogłaszania wyroku. Wyrok nie jest prawomocny.

Będą apelacje?

Na ostatniej rozprawie obrońca Agaty F. postulował o uniewinnienie kobiety z zabójstwa i ukaranie za zbezczeszczenie zwłok noworodka. Po wyroku zapowiedział, że o apelacji zdecyduje po otrzymaniu jego uzasadnienia na piśmie. - Uzasadnienie ustne sądu nie wskazuje wszystkich elementów koniecznych do przyjęcia tzw. usiłowania nieudolnego. Najważniejsze natomiast dla tego wyroku jest to, że dziecko nie urodziło się żywe. I tak też sąd ustalił: zabójstwa w czystej postaci w tej sprawie nie było - powiedział po wyjściu z sali rozpraw mecenas Maciej Polak. Prokurator domagał się 12 lat więzienia, przyznając na koniec procesu, że dziecko urodzi-

ło się martwe. Po wyroku nie był w stanie określić, czy złoży apelację. Przyznał jednak, że przyjęcie, iż oskarżona jest winna nieudolnego usiłowania zabójstwa, jest zgodne z jego końcowym stanowiskiem.

Piła, paliła, nie poszła do lekarza

Sędziowie podkreślili, że w tej sprawie wzięli pod uwagę całokształt ciąży kobiety. Już kilka miesięcy przed porodem Agata F. szukała wielokrotnie w internecie informacji, jak doprowadzić do poronienia. Ponadto, w czasie ciąży nie zmieniła w żaden sposób swoich nawyków. Piła alkohol, paliła papierosy, nie troszczyła się o swój stan zdrowia. Nie zgłosiła się z ciążą do lekarza. Zaprzeczała, gdy o ciąży pytali jej bliscy lub jej partner. - Ciążę postrzegała jako kłopot - mówiła sędzia Marcelina Kasprovicz, uzasad-

niając wyrok. - Ta zbrodnia była motywowana emocjonalnie, ale to nie zmniejsza winy. Tu było przemyślane zachowanie, ukrycie zwłok, by zaprzeczyć istnieniu dziecka. Oskarżona nie zamierzała zatrzymać dziecka, nie zwróciła się o pomoc w żadnej fazie ciąży. W prosty sposób mogła odwrócić ten bieg zdarzeń - dodała sędzia.

Zażyla narkotyki

Tuż przed porodem oskarżona zażyła MDMA. To substancja występująca m.in. w tabletkach ekstazy, metyloamfetaminie. - Ta substancja przeniknęła do krwi płodu przez łożysko. Truizmem jest twierdzenie, że to nie wpłynęło szkodliwie na dziecko. Mogło to wszystko doprowadzić do wcześniejszego porodu, co potwierdziła biegła - podkreśla sędzia Marcelina Kasprovicz. Do porodu doszło pomiędzy siódmym a ósmym miesiącem ciąży, wskazuje na to stopień skostnienia kości.

Spaliła zwłoki dziecka w piecyku. I poszła się bawić

Sędziowie twierdzą, że Agata F. po porodzie miała wsparcie ze strony ojca dziecka i rodziny przy

wychowaniu córki. Postanowiła jednak nie skorzystać z tej możliwości. Po spaleniu ciała swojej córki poszła z partnerem na wesele. To wtedy jej bliscy odkryli spalone zwłoki w jej pokoju i wezwali policję. Mundurowi zatrzymali kobietę na imprezie.

- Nie jest bezradna, ma zaplecze intelektualne, by dokonać należytej oceny. Studiowała, prawidłowo funkcjonowała w środowisku rodzinnym i towarzyskim. Mogła oddać dziecko do okna życia czy adopcji, ale mimo to zdecydowała się na tak skrajne i drastyczne zachowanie. Nie widać zawahania w jej czynach. Działała bezrefleksyjnie, bez przeżyć emocjonalnych - wyjaśniała sędzia.

Sąd przywołał ustalenia biegłych psychologów i psychiatrów.

- Oskarżona ma skłonność do unikania problemów. To tzw. magiczne myślenie. Tu sprowadza się to do wygodnego dla siebie przyjęcia, że jeśli nie będzie mówić się o ciąży, to ta nie będzie istniała - zaznaczyła sędzia Marcelina Kasprovicz.

Dominik Smagała

K A M P A N I A I N F O R M A C Y J N A

ROZMOWA

Studia bliżej rynku pracy

Ile mamy w polskim systemie kierunków studiów dualnych, iłu studentów objęto takimi programami?

Wojciech Murdzek, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Obecnie uczelnie prowadzą 54 kierunki na studiach dualnych. 40 kierunków prowadzonych jest na studiach pierwszego stopnia, 12 na studiach drugiego stopnia i dwa kierunki na jednolitych studiach magisterskich. W roku akademickim 2019/2020 tak studiuje 1817 osób.

Jakie uczelnie lub kierunki najlepiej sobie radzą z kształceniem dualnym?

Studia dualne prowadzone są na kierunkach o profilu praktycznym. Aktywnością w ich uruchamianiu mogą się wykazać szczególnie uczelnie zawodowe oraz politechniki prowadzące kształcenie wyłączenie na profilu praktycznym. Obecnie najwięcej kierunków studiów dualnych prowadzi m.in. Politechnika Śląska.

Jakie są plany na najbliższe lata odnośnie studiów dualnych?

Ministerstwo aktywnie wspiera rozwój studiów dualnych na kierunkach o profilu praktycznym. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło konkurs w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój pn. **Studia dualne**, dotyczący opracowania i realizacji programów kształcenia przemennego. MNIŚW we współpracy z przedstawicielami środowiska

akademickiego oraz pracodawców opracowało **ramy prowadzenia studiów dualnych**, które zostały wykorzystane przy realizacji konkursu rozstrzygniętego w czerwcu 2018. **Do dofinansowania wyłoniono 69 projektów o łącznej wartości ok. 128 mln zł.**

W najbliższych latach kontynuowane będzie także przedsięwzięcie „Dydaktyczna Inicjatywa Doskonałości”, ukierunkowane na poprawę jakości kształcenia o profilu praktycznym w publicznych uczelniach zawodowych (w tym studiów dualnych) oraz cieszący się dużą popularnością program „Doktorat wdrożeniowy”, w którym kształcenie prowadzone jest wspólnie z przedsiębiorcą zatrudniającym doktoranta. Wsparcie kształcenia przemennego będzie także prowadzone w ramach projektów w nowej perspektywie finansowej UE 2021-2027.

Czy będziemy rozwijać inne formy dostosowywania efektów kształcenia do potrzeb rynku?

Niezbędnym elementem w osiąganiu efektów kształcenia są praktyki zawodowe. Dlatego też w Konstytucji dla Nauki wprowadziliśmy zapis o obowiązkowych sześciomiesięcznych praktykach zawodowych na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich. Jednocześnie, dzięki projektowi „Program praktyk zawodowych w PWSZ” uczelnie otrzymały wsparcie we wdrażaniu zapisów ustawy. Celem tego projektu było wypracowanie, testowanie i wdrożenie jednolitego systemu



WOJCIECH MURDEK,
MINISTER NAUKI
I SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO

typu MOOC. Naoica to pierwsza platforma z tą nową formą kształcenia w Polsce, dostępna dla wszystkich zainteresowanych nauką i zdobywaniem nowych kompetencji i umiejętności. Kursy umieszczane na tej stronie są bezpłatne i dotyczą wszystkich obszarów kształcenia. Na platformie zostaną także umieszczone kursy wyłonione w ramach konkursu PO WER „Kurs na MOOC” na stworzenie i realizację kursów edukacyjnych w formie e-learningu stanowiących dodatkowy element procesu kształcenia na studiach I lub II stopnia i kursów typu (MOOC) dostępnych dla wszystkich chętnych. **Ich ukończenie ma prowadzić do uzyskania co najmniej dwóch spośród następujących kompetencji odpowiadających potrzebom społeczno-gospodarczym:** kompetencje językowe, informatyczne, analityczne, w tym umiejętność rozwiązywania problemów, komunikacyjne, w zakresie przedsiębiorczości. Kursy stworzą także możliwości dla osób, które nie uczestniczą w edukacji na poziomie wyższym, a są odbiorcami zajęć realizowanych w ramach trzeciej misji uczelni – młodzieży, seniorów czy osób, które chcą podnieść swoje kompetencje zawodowe – będzie to minimum 7000 osób. **Łączne dofinansowanie 51 wyłonionych w konkursie projektów wynosi ponad 19,5 mln zł.**

praktyk zawodowych. Opracowano Regulamin i instrukcje pilotażowych praktyk zawodowych w projekcie, który stanowił zbiór wymagań dotyczących programu praktyk. Projekt skierowany został do publicznych uczelni zawodowych oraz niepublicznych uczelni zawodowych, z którymi zawarto 88 umów na kwotę ok. 130 mln zł. W projekcie wzięło udział ponad 7 tysięcy studentów.

Czy mamy pomysły na kontynuację edukacji także dla absolwentów?

Z zainteresowaniem obserwujemy rosnącą popularność kursów typu MOOC (Massive Open Online Courses), dzięki którym możliwy jest rozwój kompetencji w ramach uczenia się przez całe życie. W 2018 r. Ministerstwo uruchomiło we współpracy z Fundacją Młodej Nauki **ogólnopolską platformę kursów**



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mieszkańcy gminy Komarówka Podlaska wrócili zakażeni z wesela na Śląsku

W niedzielę z siedmiu nowych zakażeń województwie lubelskim, sześć dotyczyło powiatu radzyńskiego.

To cztery kobiety w wieku powyżej 60 lat, mężczyzna w przedziale wieku 21-40 lat oraz kobieta w przedziale wieku 41-60 lat. Wszyscy - jak głosi komunikat - mieli styczność z przypadkiem potwierdzonym. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, zakażenia dotyczą rodziny z gminy Komarówka Podlaska, która wybrała się na wesele na Śląsk.

Urząd gminy zachowuje środki bezpieczeństwa

- Wiedzieliśmy o tym już w piątek. Nie ukrywam, że w sklepach, na ulicach dało się zauważyć wzmożone środki ostrożności. Wielu ludzi nie wybrało się, ze względu na sytuację, na niedzielną mszę św. Musimy być teraz tym bardziej bardzo ostrożni - mówi Elżbieta Zienkiewicz, sekretarz gminy Komarówka Podlaska.

Pod nieobecność wójta, który przebywa na urlopie, to ona zawiaduje urzędem.

W powiecie radzyńskim zakażonych koronawirusem jest 9 osób, natomiast kwarantanną objęto 42 osoby.

- Obowiązkowo przestrzegamy, żeby i pracownicy, i petenci dezynfekowali, myli ręce, mieli pozakładane maseczki. To, co możemy robić, robimy - wyjaśnia. Informuje, że krewna zakażonych osób, a pracownik urzędu, przebywała na jednolodowej kwarantannie i po uzyskaniu ujemnego wyniku testu na koronawirusa, może wrócić do pracy.

Będę sugerował wstrzymanie się z fizycznym powrotem do pracy

- Będę sugerował pracę zdalną - odpowiada wójt gminy Komarówka Ireneusz Demianiuk,

który oddzwonił do nas, przerywając urlop.

- Żeby nie okazało się, że po powrocie z urlopu tylko ja mogę pracować - mówi. - Spodziewaliśmy się tego, że wirus w końcu i do nas przyjdzie. Krąży tak blisko. Ogniska koronawirusa są przecież i w powiecie bialskim, i bliskich nam Wisznicach. Kiedyś musiało to nastąpić - stwierdza.

W nowym ognisku, ze względu na duży obszar, po którym przemieściły się osoby, może znaleźć się wiele osób.

Trzeba być ostrożnym

Sekretarz gminy uspokaja: - Jako urząd nie dostaliśmy informacji od sanepidu, że mamy podejmować jakiekolwiek inne kroki niż do tej pory podejmujemy. Nie dostaliśmy wezwań na wykonywanie testów. Cały czas informujemy mieszkańców o obowiązku noszenia maseczek, częstego mycia rąk, o środkach bezpieczeństwa, o których cały czas się mówi. Dopóki jakaś informacja nie przyjdzie, cały czas pracuje-

Agnieszka Strzępka

rzecznik prasowy wojewody lubelskiego

Do 19 lipca br. potwierdzono badaniami laboratoryjnymi zakażenie koronawirusem u 7 osób z tego ogniska (6 osób - powiat radzyński, 1 osoba - powiat bialski), z czego: 2 osoby z objawami są hospitalizowane w Białej Podlaskiej, a 5 osób (bezobjawowych) zostało skierowanych na obserwację do szpitala w Łukowie. Dotychczas 29 osób zostało objętych kwarantanną. Wśród osób z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem, 1 osoba to pracownik Urzędu Gminy Wisznice, stąd wprowadzone ograniczenia w funkcjonowaniu urzędu, a osoby z kontaktu są objęte kwarantanną i będą miały przeprowadzone badania.

my normalnie i jesteśmy dla mieszkańców. Obecnie sanepid jest na etapie ustalania listy osób, z którymi się kontaktowali członkowie tej rodziny. Lista może być długa, ponieważ droga powrotna z wesela biegła przez wiele gmin. Niestety, Śląsk jest wciąż dużym źródłem zakażenia, podobnie jak imprezy masowe.

Monika Mackiewicz

Więcej zakażonych. Ogniska u duchownych

W ostatnich tygodniach odnotowano znaczny wzrost aktywnych przypadków w województwie. Koronawirusa wykryto u lubelskich zakonnic i księdza, kolejni duchowni zostali objęci kwarantanną.

W sumie w całym województwie aktywnych przypadków zakażeń jest 235 (dane z niedzielnego wieczoru). Zdecydowanie najwięcej - w powiecie bialskim: 160, jeśli zsumujemy osoby z Białej Podlaskiej i powiatu. Spory przyrost odnotowano także w Lublinie, gdzie jest 20 aktywnych przypadków, plus siedem w powiecie lubelskim. Do 20 lipca na terenie naszego województwa potwierdzono 880 przypadków zakażenia, odnotowano 616 ozdrowieńców i zarejestrowano 20 zgonów.

Koronawirus u duchownych

Wykryto bowiem ognisko koronawirusa w Zgromadzeniu Sióstr Wy-nagrodzicielek Najświętszego Oblicza w Lublinie, z którego zakażonych jest dziesięć sióstr. Do tego pozytywne wyniki testów na koronawirusa potwierdzono u trzech sióstr dominikanek. Siostry obliczanki miały kontakt z dziećmi z jednego z lubelskich przedszkoli. Sanepid objął przedszkolaków i ich rodziny kwarantanną. Zakażony jest też ksiądz z Parafii Św. Stanisława Biskupa i Męczennika

AKTYWNE PRZYPADKI

138 - pow. bialski
22 - Biała Podlaska
20 - Lublin
9 - pow. radzyński
8 - pow. puławski
7 - pow. lubelski
6 - pow. opolski, pow. łukowski
3 - pow. łęczyński
1 - pow. lubartowski, pow. parczewski

w Lublinie przy ul. Zbożowej. Sanepid szuka osób, które przyjmowały komunię św. w tym kościele lub miały bezpośredni kontakt z księżmi bądź z siostrami zakonnymi posługującymi w tej parafii. W kwarantannie znaleźli się także księża z Parafii Św. Józefa w Lublinie w dzielnicy LSM. Jeden z ich duchownych miał bowiem kontakt z osobą zakażoną koronawirusem.

Tysiące w kwarantannie

W związku z wykryciem nowych ognisk w regionie, m.in. w powiecie bialskim i Lublinie, znacznie wzrosła ilość osób objętych kwarantanną - jest ich już nieco ponad 6 tys. Objętych nadzorem epidemiologicznym jest 270 osób. Hospitalizowanych jest obecnie 100 chorych. Bieżący tydzień zaczął się jednak od pozytywnej informacji: w ciągu doby między niedzielą i poniedziałkiem nie wykryto żadnego zakażenia w województwie.

Dominik Smagała

Jedno ognisko wirusa przygasa, drugie wybucha

POWIAT BIALSKI: W minionym tygodniu dzień w dzień pow. bialski i Biała Podlaska dominowały w woj. lubelskim pod względem zachorowań na Covid-19. W Wisznicach w niedzielę potwierdzono zachorowanie urzędniczek.

Wisznicy urzędnicy na kwarantannie

Wczoraj Piotr Dragan, wójt wisznickiej gminy, powiadomił na Facebooku mieszkańców, że od 20 lipca do odwołania jest na kwarantannie.

- U jednego z pracowników GOPS został zdiagnozowany wirus Covid-19. W związku z tym pracownicy GOPS i Urzędu Gminy zostali objęci dwutygodniową kwarantanną. Pracować będą osoby, które przebywały w ostatnich dwóch tygodniach na urlopie. Obecnie pracuję zdalnie z domu i jeśli ktokolwiek z mieszkańców Gminy Wisznice ma sprawę, to proszę o kontakt telefoniczny - poinformował wójt.

Piotr Dragan powiedział nam, że na kwarantannie przebywa około 25 pracowników UG oraz 8

Od 15 lipca bialski szpital zawiesił do odwołania działalność wszystkich poradni specjalistycznych

Wyjątkiem są porady pilne. Pacjenci, kontynuując opiekę, proszeni są o kontakt telefoniczny z rejestracją w celu umówienia się na tele-poradę pod nr 83 4147170).

W poniedziałek w bialskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym leczono 30 pacjentów z wynikiem pozytywnym w kierunku COVID-19. W izolatorium przebywało 14 osób.

GOPS. W nocy został zdezynfekowany oraz zjonizowany budynek urzędu.

- Nie przerwaliśmy szkoleń oraz przyjmujemy oferty w przetargach - zaznaczył wójt. Zauważył, że do pomocy w UG i GOPS odelegowano z innych jednostek kilka osób. Już wczoraj zaczęły się też testy u osób przebywających na kwarantannie.

- Urząd pracuje jednak w trybie awaryjnym - zaznaczył.

Magdalena Smolińska-Korna, rzecznik WSSE, wyjaśniła nam, że w niedzielę podano oficjalną informację o wisznickim przypadku.

- Siedem osób, w tym sześć z pow. radzyńskiego oraz jedna z gm. Wisznice, zakażyło się koronawirusem na weselu rodzinnym w woj. dolnośląskim. 29 osób jest objętych kwarantanną - mówi rzecznik WSSE.

W poniedziałek Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego, powiadomiła w komunikacie, że na terenie województwa lubelskiego nie odnotowano nowych przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 potwierdzonych pozytywnymi wynikami testów laboratoryjnych.

Piszczac bije rekordy

Z pięciu ognisk stwierdzonych przez sanepid w powiecie bialskim i w Białej Podlaskiej wirus przenosi się na kolejne osoby. W niedzielę w powiecie bialskim było już 138 chorych na Covid-19, a w Białej Podlaskiej 22 osoby. Przybywa ozdrowieńców w Białej Podlaskiej, gdzie ich liczba wzrosła do 15.

Magdalena Smolińska-Korna, rzecznik prasowa lubelskiej WSSE, powiedziała nam, że najbardziej infekcja szalała w gm. Piszczac, gdzie zachorowało nawet dwóch kapłanów. W sumie do 17 lipca stwierdzono w tej gminie zacho-

rowania u 78 osób, z tego dwóch mężczyzn zmarło. Na kwarantannie pozostało tylko 223 (wcześniej było ponad 500). Otwarto zamknięte wcześniej sklepy w Piszczacu i Chotyłowcu.

W Kodniu sytuacja się zmienia

W gm. Kodeń wcześniej stwierdzono Covid-19 u 20 pacjentów, a na kwarantannę skierowano 130 osób. Jerzy Troć, kodeński wójt, przyznaje, że dane zmieniają się szybko. Wczoraj było tam 16 aktywnych przypadków Covid 19 i 43 osoby na kwarantannie.

- Rano w piątek podano nam, że jest kolejnych osiem osób zakażonych koronawirusem, w tym część od członka orkiestry - podkreśla wójt. Dodaje, iż wojewoda przedłużył do 2 sierpnia nakaz zamknięcia Środowiskowego Domu Samopomocy, gdzie było jedno z ognisk koronawirusa. Ta decyzja dotyczy też Warszawotw Terapii Zajęciowej, które mają siedzibę w tym samym budynku co ŚDS.

Już w piątek do pracy wrócili pracownicy tych placówek.

- Nie można określić, gdzie było źródło zachorowań, można jedynie przypuszczać, że infekcję przywozili osoby z gm. Piszczac, które korzystają ze ŚDS. Obawiam

się jednak, że teraz nasilenie pielgrzymek do kodeńskiego sanktuarium może ściągnąć kolejne chore osoby. Wielu pielgrzymów lekceważy konieczność noszenia w skupiskach masek - narzeka wójt.

Ogniska przygasają

Rzecznik WSSE powiedziała nam, że w kolejnym ognisku koronawirusa w zakładach mięsnych w Horbowie-Kolonii do czwartku było 31 zakażonych Covid-19. Na kwarantannie przebywało ok. 200 osób, a testy do tego czasu wykonało ok. 100.

- Niestety, w tych przypadkach w pow. bialskim nie jesteśmy w stanie określić pacjenta „0”, który pierwszy zachorował na Covid-19. Wiele osób zakażonych jest bez objawów. Aby był sens wykonania wymazów, musi upłynąć od kontaktu z możliwym zakażeniem 8-10 dob - wyjaśnia Magdalena Smolińska-Korna.

Ponadto informuje, że z ogniska koronawirusa w placówce Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej zostało zakażonych w sumie 14 chorych. Prawie 220 osób (w tym rodziny funkcjonariuszy) przeszło badania. Co ciekawe, w gminie Terespol w piątek pięć osób miało koronawirusa, 55 było na kwarantannie, a cztery

pozostawały w izolacji domowej. W mieście Terespol na kwarantannie było 65 mieszkańców.

W ognisku dotyczącym bialskiego Powiatowego Urzędu Pracy pięć osób było zakażonych, a na kwarantannę trafiło ponad 100 (zbadano testami 60).

Na szczęście to ognisko szybko przygasło. W środę wznowiono obsługę klientów w budynku administracyjnym PUP w Białej Podlaskiej.

Starosta bialski Mariusz Filipuk podał, że takie działanie było możliwe w związku z zakończeniem z dniem 14 lipca obowiązkowej kwarantanny pracowników PUP.

Kiedy gwałtownie rosła liczba zakażonych i na kwarantannie, a pozbawieni zamkniętych sklepów u siebie mieszkańcy gm. Piszczac szturmowali markety w Białej Podlaskiej, bialski prezydent Michał Litwiniuk postanowił przywrócić obostrzenia.

- W miejskich autobusach przywróciliśmy strefę wolną koło kierowcy i wstrzymaliśmy sprzedaż biletów przez kierowców. Pamiętajmy o zachowaniu środków ostrożności - dystansie, maseczkach w miejscach publicznych jak sklepy, urzędy i punkty usługowe - apelował.

Marek Pietrzela

ZZPRC obawia się o bezpieczeństwo zarówno w zakładzie, jak i na otaczającym go obszarze

Puławy: Pogotowie strajkowe w Azotach. Poszło o politykę kadrową

- Zmniejszana jest minimalna bezpieczna obsada na produkcji, a w tym samym czasie tworzone są kolejne wysokopłatne stanowiska w dziale administracji - mówi Sławomir Wręga, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego w puławskich Azotach.

Związkowcy krytykują decyzje zarządu

Po wygaszeniu wiosną tego roku kilku trwających od dawna w puławskich Zakładach Azotowych sporów zbiorowych między kierownictwem spółki a działającymi związkami zawodowymi, wiele wskazywało na to, że stronom uda się dość do porozumienia. Tymczasem po tym, jak okazało się, że pod koniec kwietnia Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego zgłosił naruszenie Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, w minionym tygodniu związkowcy po raz kolejny pokazali, że nie zgadzają się z polityką, zwłaszcza kadrową, obecnego zarządu GAP, ogłaszając nie po raz pierwszy pogotowie strajkowe.

- Bez naszej wiedzy zmniejszono minimalną bezpieczną obsadę na pompowni nad Kurówką. Nikt z nami tego nie konsultował, ani z radą pracowniczą, ani komisją bezpieczeństwa, w których mamy swoich przedstawicieli. To lekceważenie reprezentacji załogi - mówi Sławomir Wręga i dodaje:

- Naszym zdaniem to naruszenie dwóch ustaw: Kodeksu Pracy,



Związkowcy oflagowali bramę wjazdową. Na banerze z napisem „Pogotowie strajkowe” dodano powyżej sformułowanie „W obronie miejsc pracy”

dział 10. Bezpieczeństwo i Higiena Pracy oraz Ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji. A zarząd uważa, że nic się nie stało. Udaje, że nie wie, o co pytamy. Dlatego związkowcy zdecydowali o oflagowaniu głównej bramy w Zakładach Azotowych i ogłoszeniu pogotowia strajkowego.

- Likwiduje się miejsca pracy na produkcji, przy jednoczesnym ciągłym tworzeniu nowych, wysokopłatnych miejsc pracy w administracji. Dla przykładu niedawno opiniowaliśmy utworzenie dwóch nowych struktur głównych specjalistów w pionie handlowym - podnosi przewodniczący ZZPRC w Grupie Azoty Puławy. Zdaniem Sławomira Wręgi absurdalnych i nieuzasadnionych decyzji personalnych władz

spółki jest więcej. - Czy proporcja 400 stanowisk pracy przy produkcji do 1,5 tysiąca w administracji to dobra proporcja? - pyta Sławomir Wręga.

Związkowcy skierowali także pismo z prośbą o interwencję do Głównego Inspektora Pracy.

„Likwidowanie stanowisk pracy na produkcji nie oznacza zmniejszenia zatrudnienia, a jedynie tworzenie nowych stanowisk w administracji. Mamy świadomość, że kosztem gorszych (płace pomiędzy 4 a 5 kategorią, praca zmianowa nocna oraz mnóstwo czynników szkodliwych i zagrożeń) tworzy się stanowiska lepsze (płace pomiędzy 7 a 8 kategorią, praca jednozmianowa w biurze). Z tym też wiąże się nasze największe obawy o bezpieczeństwo

- na terenie zakładu składowane jest ok. 11 tys. ton płynnego amoniaku i 400 ton salety amonowej” - czytamy w piśmie.

Zarząd Azotów: Ruch związków to dla nas zaskoczenie

Zarząd Grupy Azoty Puławy w przesłanym do nas oświadczeniu podkreśla z kolei, że w chwili obecnej w spółce nie toczy się żaden spór zbiorowy, a rozwieszanie banerów i nagłaśnianie tej kwestii przez ZZPRC nazywa działaniem bezprawnym, szkodzącym wizerunkowi firmy i wprowadzającym w błąd zarówno pracowników, jak i kontrahentów oraz opinię publiczną. Ponadto władze spółki wskazują, że za podnoszone przez związkowców

ŻĄDANIA ZZPRC:

1. Zaprzestanie skrytego likwidowania stanowisk pracy poprzez bezprawne zmniejszanie minimalnych obsad
2. Ujawnienie wszystkich takich działań (z pkt. 1), poczw-

szy od 2006 r.

3. Wycofanie zmian wprowadzonych z naruszeniem prawa
4. Przywrócenie w instrukcjach stanowiskowych zapisów informujących o minimalnych bezpiecznych obsadach



Sławomir Wręga,
przewodniczący ZZPRC GAP

- To lekceważenie reprezentacji załogi

Zarząd Grupy Azoty Puławy:

obecnie w spółce nie toczy się żaden spór zbiorowy, a rozwieszanie banerów i nagłaśnianie tej kwestii przez ZZPRC jest działaniem bezprawnym, szkodzącym wizerunkowi firmy i wprowadzającym w błąd zarówno pracowników, jak i kontrahentów oraz opinię publiczną

przepompownie jest odpowiedzialny członek zarządu wybrany przez przedstawicieli załogi. Jak wynika z wyjaśnień zarządu jest on również odpowiedzialny za obszar produkcji, w którym zdaniem przedstawicieli ZZPRC dochodzi do zmniejszania liczby pracowników, a także brakuje w instrukcjach zapisów odnośnie bezpiecznych obsad.

„Znamiennym jest fakt, że przywołany członek zarządu wywodzi się ze Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego, będącego inicjatorem tej niezrozumiałej dla nikogo sytuacji” - czytamy w oświadczeniu.

Zdaniem zarządu GAP „wprowadzenie zmiany organizacyjnej „nie skutkuje wykorzystywaniem operatorów na innych stanowiskach,

uelastycznia wykorzystywanie urlopów przez operatorów pomp oraz zastępujących ich sterowniczych procesów chemicznych”.

Co więcej władze puławskich Azotów w porozumieniu z działającymi w spółce związkami zawodowymi chcą utworzyć tzw. Forum Partnerów Społecznych.

- Będzie to stosowne miejsce i nowa jakość prowadzenia rozmów w sprawach pracowniczych, zapewniającą reprezentantom Załogi transparentną możliwość wyrażania poglądów, oczekiwań i postulatów oraz jasny dostęp do ważnych dla działalności związkowej informacji - wyjaśnia zarząd potentata nawozowego.

Marta Pietroni

Organ nadzorczy nie dopatrzył się istotnych naruszeń

Radni obniżyli mu wynagrodzenie. Wójt zaskarżył uchwałę

POWIAT PUŁAWSKI: Pod koniec maja markuszcowski radni zdecydowali, że wójt będzie zarabiał o 1355 złotych mniej. Wójt jednak zaskarżył uchwałę do wojewody, wskazując na brak uzasadnienia i błędy w procedowaniu.

Za uchwałą głosowało 7 radnych, 4 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. Radni wnioskodawcy zaproponowali nowe stawki, obniżając wysokość poszczególnych składników w taki sposób, że wynagrodzenie wójta spadło z 7 775 zł brutto do 6 420 zł, co daje około 4 615 zł na rękę.



Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów
- Uchwała po prostu narusza moje uprawnienia pracownicze. Decyzja części radnych nie była poparta żadnymi argumentami. Jest to forma wywierania na mnie nacisku

L UW podtrzymuje uchwałę

Najpierw „Wspólnota” o zaskarżeniu uchwały przez wójta dowiedziało się nieoficjalnie, jednak informację potwierdził rzecznik prasowy Wojewody Lubelskiego, Agnieszka Strzępka.

- Pismem z dnia 4 czerwca 2020 r. Wójt Gminy Markuszów wniósł zastrzeżenia do ww. uchwały, które dotyczyły braku przepisów uchylających wcześniejszą uchwałę Nr II/5/2018 Rady Gminy Markuszów z dnia 30 listopada 2018 r. w spra-

wie ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Markuszów, braku uzasadnienia projektu uchwały oraz kwestii proceduralnych związanych z podjęciem ww. uchwały - relacjonuje rzecznik. W tej samej wiadomości informuje, że już zakończono postępowanie wyjaśniające.

- Organ nadzoru uznał, że w powyższej sprawie nie wystąpiło istotne naruszenie prawa, skutkujące nieważnością uchwały - stwierdza przedstawicielka wojewody.

Przewodniczący: Zawsze tak procedujemy

L UW poprosił o wyjaśnienia przewodniczącego RG Markuszów, Leszka Wocha. Przewodniczący stwierdza w nich, że sposób procedowania uchwały w żaden sposób nie odbiegał od procedowania poprzednich uchwał dotyczących wynagrodzenia wójtów. Odnosił się m.in. do, przytaczanego już we „Wspólnocie” zarzutu wójta o tym, że w projekcie uchwały nie były wpisane kwoty, a jedynie zostawiono wykropkowane miejsca, a także zarzutu o nieprzeprowadzeniu na sesji dyskusji.

- Przesłany radnym projekt uchwały (szkieletowy) dotyczący wynagrodzenia wójta, był w takiej samej formie jak poprzednie projekty uchwał. Natomiast składowe wynagrodzenia zawsze proponowane były

w trakcie obrad sesji. Wyjaśniam również, że po przejściu do punktu dotyczącego ustalenia wynagrodzenia wójta, otworzyłem dyskusję w tym temacie. Nikt z radnych nie zgłosił chęci wypowiedzi, w związku z czym zaproponowałem składowe wynagrodzenia wójta - pisze przewodniczący.

Wójt: Nie zgadzam się z takim stanowiskiem

Wójt Leszek Łuczywek wyjaśnia, jego zastrzeżenia wynikały z analizy wielu wcześniejszych rozstrzygnięć sądowych i nadzorczych w podobnych sprawach.

- Według nich Rada Gminy powinna rzetelnie uzasadnić i udokumentować swoje stanowisko, co do obniżenia wynagrodzenia wójta w trakcie kadencji. Samego sposobu uchwalenia tej uchwały nie będą komentował, bo wystarczy

obejrzeć nagranie z sesji. Uchwała powinna wchodzić w życie po czasie odpowiadającym okresowi wypowiedzenia warunków pracy. W moim przypadku organ nadzoru (województwo) zignorował to orzecznictwo i uznał, że uchwała może nie posiadać uzasadnienia i wchodzić w życie z dniem podjęcia. Nie zgadzam się z takim stanowiskiem. Uchwała po prostu narusza moje uprawnienia pracownicze. Decyzja części radnych nie była poparta żadnymi argumentami. Jest to forma wywierania na mnie nacisku, co ma miejsce od grudniowej sesji budżetowej, a czego ostatnim przejawem było nieuchwalenie mi absolutorium z wykonania budżetu, mimo pozytywnych ocen komisji rewizyjnej Rady Gminy i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie - mówi wójt Łuczywek.

Kamil Wąsik

- Wygląda na to, że komuś pomyliło się prawo do autoryzacji swojej wypowiedzi z cenzurą prewencyjną - mówi jeden z ekspertów

Eksperci: Szpital postawił „Wspólnocie” bezprawny warunek

POWIAT LUBARTOWSKI: „Wspólnota” zadała pytania przedstawicielom szpitala, ale ci zamiast odpowiedzieć, postawili warunek. Odpowiedzi zamierzali udzielić tylko po „wcześniejszej autoryzacji artykułu”. Zapytaliśmy o opinię w tej sprawie ekspertów od jawności instytucji publicznych.

Interwencja

W pierwszej połowie czerwca, po sygnale od naszej Czytelniczki, opisaliśmy sposób, w jaki jej siostra miała zostać potraktowana przez szpital w Lubartowie. Według relacji naszej rozmówczynie, późnym wieczorem pacjentka przyjechała na izbę przyjęć z krwotokiem z dróg rodnych. Jak wskazała Czytelniczka, kobieta została odesłana do szpitalnego punktu nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, gdzie porozmawiała z lekarzem telefonicznie, stojąc pod drzwiami budynku. Skończyło się na wypisaniu recepty na lek bez zbadania pacjentki przez medyków. Kobiety miały jednak wątpliwości, czy tak powinna przebiegać interwencja medyków w tym przypadku.

Warunek

Z prośbą o wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do dr. Michała Korzeniewskiego, zastępcy dyrektora

ds. medycznych w lubartowskim szpitalu. Ten odpowiedział, że nie będzie wyjaśniał sprawy na łamach prasy. Wobec tego wysłaliśmy drogą mailową kilka pytań dotyczących zasad funkcjonowania nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Odpisała nam rzeczniczka szpitala, Wioletta Wojciechowska. Zapewniła, że odpowiedzi udzieli, pod warunkiem wcześniejszej autoryzacji artykułu. „Sprawy związane z organizacją ochrony zdrowia mogą zostać źle zinterpretowane i opisane przez osoby niezwiązane z tą branżą, a mając na uwadze dobro naszych mieszkańców (pacjentów), chcemy, by otrzymali w pełni, wszelkie niezbędne informacje dotyczące NiS” - uzasadniała.

Co na to eksperci do jawności?

Przepisy prawa prasowego jasno wskazują, że prawo do autoryzacji dotyczy jedynie autoryzacji dosłownie cytowanej wypowiedzi, a żądanie „autoryzacji artykułu” jest działaniem bez podstaw prawnych. Bezprawne jest uzależnianie udzielenia odpowiedzi na pytania - do czego zobowiązuje Konstytucja RP, od „wcześniejszej autoryzacji artykułu”. Sylwia Domagała, p.o. dyrektora SP ZOZ, w piśmie do redakcji podtrzymała stanowisko, że żądanie autoryzacji artykułu było zasadne. O opinię w tej sprawie zapytaliśmy więc ekspertów z instytucji, które na co dzień zajmują się



Krzysztof Jakubowski,
Fundacja Wolności

Będzie to mieć negatywny wpływ na wizerunek instytucji

- Uzależnienie udzielenia odpowiedzi od autoryzacji treści całego artykułu jest niezgodne z prawem. Prawo prasowe i prawo do informacji stanowią, że nie można warunkować udzielenia informacji publicznych (bo z takimi mamy do czynienia w tym przypadku) od wpływu na ostateczną treść artykułu dziennikarskiego. Wygląda na to, że komuś pomyliło się prawo do autoryzacji swojej wypowiedzi z cenzurą prewencyjną. Zapewne będzie to mieć negatywny wpływ na wizerunek instytucji. Skoro jej działalność jest finansowana z publicznych pieniędzy, to powinna dbać o przejrzystość i otwartość

czuwaniem nad jawnością instytucji publicznych. - Autoryzacja w tym przypadku nie wchodzi w grę. Podmiot powinien po prostu udzielić informacji na piśmie - mówi wprost Dominika Bychawska-Siniarska z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Nie tylko „Wspólnota”, jako



Szymon Osowski,
Sieć Obywatelska Watchdog Polska

Szpital ma obowiązek odpowiedzieć na zadane pytania

- Zgodnie z art. 3a Prawa prasowego każde pytanie dotyczące tzw. „informacji publicznej”, w tym wypadku kwestii funkcjonowania szpitala, powinno być rozpatrywane w oparciu o przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej. Zatem szpital ma obowiązek odpowiedzieć na zadane pytania i nie może żądać autoryzacji. Prawo do informacji publicznej pozwala każdej osobie zadawać pytania i żądać informacji związanych z działalnością instytucji publicznych, czy też wykonujących zadania publiczne. Wydaje się, że w tym wypadku właśnie ten art. 3a Prawa prasowego nie został dostrzeżony przez szpital

przedstawiciel mediów, ale i każdy obywatel może zadać pytania szpitalowi. W końcu jest on finansowany z naszych podatków. - Prawo do informacji publicznej pozwala każdej osobie zadawać pytania i żądać informacji związanych z działalnością instytucji publicznych - zaznacza



Dominika Bychawska-Siniarska,
Helsińska Fundacja Praw Człowieka

Jest to odpowiedź zupełnie nieuprawniona i sprzeczna z prawem

- Według mnie jest to odmowa nie poparta ustawą. Ustawa o dostępie do informacji publicznej jest odrębnym bytem od prawa prasowego. Na gruncie wspomnianej ustawy o dostępie do informacji publicznej podmiot ma obowiązek udzielenia informacji, chyba, że wystąpią określone przewidziane warunki, jak np. konieczność przetworzenia informacji. W tym przypadku podmiot nie podał żadnych podstaw do odmowy udzielenia informacji. Jest to odpowiedź

zupełnie nieuprawniona i sprzeczna z prawem. Autoryzacja w tym przypadku nie wchodzi w grę. Podmiot powinien po prostu udzielić informacji na piśmie. To jest niespójność logiczna ze strony podmiotu, bowiem udzielenie odpowiedzi w formie pisemnej pozwoliłoby uniknąć kwestii ewentualnych błędów niż autoryzowanie spisanej rozmowy. Można to potraktować jako odmowę udzielenia informacji i skarżyć do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Poza tym autoryzacja tak jest sformułowana w naszym prawie, że dotyczy wyłącznie bezpośrednio cytowanych odpowiedzi, a nie całych artykułów. Absolutnie, nie ma takiego obowiązku, nie ma takiej praktyki. Postawienie takiego warunku przed udzieleniem odpowiedzi przez podmiot jest bardzo dziwne. Najlepiej byłoby jeszcze raz, powołując się na konkretny artykuł ustawy o dostępie do informacji publicznej, wnieść o udzielenie informacji publicznej w odpowiedzi na te same pytania. Jeżeli będzie taka sama odpowiedź, należy to zaskarżyć do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Prosimy wówczas o informację, Helsińska Fundacja Praw Człowieka wspomóż na tym etapie redakcję „Wspólnoty”

i stać na straży praworządności, określa jako „cenzurę”.

- Wygląda na to, że komuś pomyliło się prawo do autoryzacji swojej wypowiedzi z cenzurą prewencyjną - mówi wprost.

Dominik Smagała

Zmarł osobisty sekretarz kardynała Wyszyńskiego. Młodość spędził w Drelowie

POWIAT BIALSKI: 14 lipca we Włoszech w wieku 79 lat zmarł ks. prałat Bronisław Piasecki, osobisty sekretarz prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego. Ks. Piasecki dzieciństwo i młodość spędził na ziemi drelowskiej.

Ks. Bronisław Piasecki urodził się w 1940 r. we wsi Ranie na Podlasiu (obecnie Białoruś), a dzieciństwo i młodość spędził w Drelowie. Miał dwójkę rodzeństwa - siostrę oraz brata. Rodzina ks. Piaseckiego w ramach repatriacji przybyła do Drelowa. W tym czasie ks. Bronisław chodził w Drelowie do Szkoły Podstawowej, później do Liceum w Międzyrzeczu

Podlaskim. Po skończonej maturze od razu wyjechał do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

Osobisty sekretarz Wyszyńskiego

Studiował na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a następnie w Instytucie Teologii Moralnej na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, gdzie obronił doktorat z teologii. Prowadził zajęcia z teologii moralnej na ATK oraz w warszawskim seminarium duchownym.

W latach 1974-1981 był osobistym sekretarzem kard. Stefana Wyszyńskiego, a następnie wicepostulatorem w jego procesie beatyfikacyjnym.

Był doktorem teologii moralnej. W latach 1983-2010 pełnił



ks. prałat Bronisław Piasecki miał 79 lat

funkcję proboszcza parafii Najświętszego Zbawiciela w Warszawie, a następnie, aż do śmierci był rezydentem w tej parafii.

Wielu przyjaciół

Miał wielu przyjaciół, w tym obecnie ks. Mieczysława Stefaniuka z Drelowa, z którym chodził do

szkoły podstawowej, liceum oraz do warszawskiego seminarium. Wspomina ks. Bronisława w wielu ciepłych słowach.

- Całe lata szkolne tośmy razem przesiedzieli. Był zawsze radosny, zdolny, wesoły. Nie miał kłopotów z nauką i zachowaniem. Był otwarty i lubiany w klasie. Dziewczyny go lubiły, zresztą miał też wielu kolegów. Przyjeżdżał do swoich rodzinnych okolic - opowiada ks. Stefaniuk.

Pamiętał o Drelowie

Wspomnienia o księdzu ma również Franciszek Stefaniuk, były poseł PSL, ze stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drelowskiej.

- Byłem jego takim młodszym kolegą. Bronek był bardzo sympatyczny, miał poczucie humoru, lubił pożartować. W tamtych cza-

sach chwycił to co nowe, był „do przodu” - wspomina. Wspomina rok 2000, gdy ks. Piasecki został zaproszony do Drelowa.

- Zaprosiliśmy księdza do Drelowa, bo to był rok kardynała Stefana Wyszyńskiego i uznaliśmy, że najlepiej będzie, jak społeczeństwo się spotka z byłym sekretarzem księdza prymasa. Bardzo ciekawie wtedy ks. Piasecki mówił, wspominał też czas spędzony w Drelowie - dodaje Stefaniuk. Niedawno ukazało się wznowienie książki ks. Piaseckiego „Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia”, wydane z okazji spodziewanej (a ostatecznie bezterminowo zawieszanej) beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego. Ksiądz Bronisław Piasecki miał 79 lat.

Maciej Maciejuk

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

Górnik jeszcze bez awansu

Piłkarze drugoligowego Górnika mieli w niedzielę szansę na wywalczenie awansu do Fortuna 1 ligi na kolejkę przed końcem sezonu. Wystarczyło wygrać ze Stalą na swoim stadionie. Łęcznianie prowadzili już 2:1, ale dali wyrwać sobie zwycięstwo.

Już w 2. minucie gola na 1:0 strzelił Paweł Wojciechowski, który z najbliższej odległości wpakował piłkę do siatki Stali po dośrodkowaniu z lewej strony od Arona Stasiaka. Rzeszowianie wyrównali błyskawicznie - trzy minuty później było 1:1 po trafieniu Damiana Michalika, który po koronkowej akcji swojej drużyny wykorzystał sytuację sam na sam z Adrianem Kostrzewskim.

W 31. minucie Adrian Cierpka zdecydował się na mocny strzał zza pola karnego. Uderzył bardzo precyzyjnie, tuż przy słupku. Bramkarz Stali zdołał wybronić tego strzału. Było to bardzo ważne trafienie dla łęcznian, bowiem wobec niekorzystnego dla GKS-u Katowice wyniku meczu Stalowej Woli, zwycięstwo już w niedzielę dawało Górnikowi awans do Fortuna 1 ligi. Tymczasem goście zaskoczyli defensywę łęcznian w 72. minucie. Po dośrodkowaniu w pole karne z okolic środka boiska zaspali obrońcy Górnika, pozwalając na oddanie strzału Damianowi Kostkowskiemu. Skończyło się na 2:2.



Paweł Wojciechowski strzelił w niedzielę 16 gola w tym sezonie

Przed ostatnią serią gier Sasin i spółka są liderem tabeli, ale mają tylko dwa punkty przewagi nad trzecim w tabeli GKS-em Katowice. Do Fortuna 1 ligi awansują bezpośrednio dwa pierwsze zespoły 2 ligi, kolejne cztery zagrają w barażach.

Górnik Łęczna - Stal Rzeszów 2:2 (2:1)

Bramki: Wojciechowski 2', Cierpka 31' - Michalik 5', Kostkowski 72'.
Górnik: Kostrzewski - Sasin, Baranowski, Midziński, Leandro, Stromecki, Cierpka, Goliński (77' Lewandowski), Stasiak, Wojciechowski (86' Korczakowski), Śpiączka.

Stal: Bieszczad - Kostkowski, Rejman, Płaskowski, Kłos (67' Plewka), Szczepanek, Szeliga, Góra, Głowacki (66' Jarecki), Michalik, Sylwestrzak.
Żółte kartki: Śpiączka - Kłos, Szczepanek, Rejman.
Sędziował: Dawid Bukowczan (Żywiec).
Wyniki 32. kolejki:
Skra - Górnik 0:0
Pogoń - Katowice 0:2
Widzew - Stalowa Wola 3:0
Elana - Resovia 2:2
Polkowice - Znicz 1:2
Lech II - Gryf 5:0
Garbarnia - Bytovia 1:2
Legionovia - Błękitni 0:1
Stal - Olimpia 2:0
Wyniki 33. kolejki:
Górnik - Stal 2:2
Skra - Pogoń 2:2
Olimpia - Legionovia 2:1



Kamil Kiereś, trener Górnika Łęczna Zabrakło skuteczności i pomysłu

- Można żałować tego, że nie podwyższyliśmy prowadzenia jeszcze przed przerwą. W przerwie założyliśmy sobie, by się nie cofać. Nie chcieliśmy bronić wyniku, a szukać trzeciej bramki. Stworzyliśmy kilka dobrych sytuacji, żeby zdobyć bramkę na 3:1. Zabrakło skuteczności i trochę pomysłu zawodników pod bramką rywala. Ale też i bramkarz Stali kilka razy stanął na wysokości zadania. Nie potwierdziliśmy naszych sytuacji golami, a tymczasem rywal wykorzystał jedną ze swoich nielicznych okazji

Błękitni - Garbarnia 2:3
Bytovia - Lech II 1:1
Gryf - Polkowice 0:3
Znicz - Elana 3:2
Resovia - Widzew 1:0
Stalowa Wola - Katowice 2:0
Ostatnia kolejka (25.07.):
Legionovia - Górnik (25.07., g. 17), Stalowa Wola - Pogoń, Katowice - Resovia, Widzew - Znicz, Elana - Gryf, Polkowice - Bytovia,

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Górnik Łęczna	33	60	45-37
2.	Widzew Łódź	33	59	65-36
3.	GKS Katowice	33	58	56-39
4.	Bytovia Bytów	33	51	48-46
5.	Resovia	33	51	49-31
6.	Olimpia Elbląg	33	50	44-35
7.	Stal Rzeszów	33	48	51-44
8.	Garbarnia Kraków	33	47	43-38
9.	Górnik Polkowice	33	47	58-45
10.	Skra Częstochowa	33	47	37-40
11.	Lech II Poznań	33	47	49-44
12.	Znicz Pruszków	33	46	48-52
13.	Stal Stalowa Wola	33	46	45-46
14.	Pogoń Siedlce	33	46	51-53
15.	Błękitni Stargard	33	44	51-53
16.	Elana Toruń	33	38	44-54
17.	Legionovia Legionowo	33	24	33-62
18.	Gryf Wejherowo	33	14	23-85

WYSTARCZY NIE PRZEGRĄĆ

Remis z przedostatnią w tabeli Legionovią wystarczy piłkarzom Górnika do wywalczenia bezpośredniego awansu. Nawet jeśli łęcznianie zremisują, a GKS Katowice wygra, to i tak wyżej w tabeli będą zielono-czarni, mający lepszy od drużyny z Górnego Śląska bilans bezpośrednich spotkań. - Wszystko jest w naszych rękach, ale mecz w Legionowie nie będzie łatwy. Pomimo tego, że Legionovia jest nisko w tabeli, to nie jest słaby rywal - podkreśla Kamil Kiereś. Legionovia przegrała trzy mecze z rzędu. W pierwszym starciu Górnika z tą ekipą w tym sezonie 2:0 wygrali zielono-czarni

Lech II - Błękitni, Garbarnia - Olimpia, Stal - Skra

Dominik Smagała

Wisła wygrywa. Drozdowicz strzelił

We środę piłkarze z Puław wygrali drugi mecz w okresie przygotowawczym. Podopieczni Mariusza Pawłaka ograli 3:1 Powiślaka Końskowola. Z kolei w sobotę zwyciężyli 2:0 Broń Radom.

Ponownie szansę występu w barwach trzecioligowca otrzymała spora szansa młodzieży. Było ich aż dziewięciu, a wśród nich zaledwie 15-letni Michał Ruciński. Wszystkie gole padły w pierwszej połowie. Wynik otworzył Rafał Kiczuk, zaś wyrównał Jakub Pryliński, który sfinalizował prostopadłe podanie od Adriana Dudkowskiego. Nie minęło 120 sekund, a Wisła ponownie wygrywała. Krystian Puton dobił strzał Dariusza Brągiela. W 39. minucie pierwszego gola w barwach puławian zdobył Emil Drozdowicz. Napastnik pozy-

skany z Chojniczanki Chojnice skorzystał z błędów obrońców gości i pokonał Macieja Zagórskiego.

Wisła Puławy - Powiślak Końskowola 3:1 (3:1)

Bramki: Kiczuk 6', K. Puton 19', Drozdowicz 39' - Pryliński 17'.
Wisła: Kołotyło (46' zaw. testowany I) - Cheba (46' Plewka), Kiczuk, Pielach (46' Łuczkowski), Pigiel (46' Zajac), Konc (30' zaw. testowany II, 60' Ruciński), Piotrowski (46' Skąlecki), K. Puton (46' W. Puton), Kacprzycki (46' Bartosiak, 75' Cheba), Brągiel, Drozdowicz (46' Paluchowski).
Powiślak: Zagórski (46' Bicki) - Wrzesiński, Banaszek, Ptaszyński, Kobus, Dudkowski (72' Bernat), Sułek, Wankiewicz (76' zaw. testowany I), Pryliński, Bernat (46' Gil), Milcz (46' Radzikowski).

Gole po przerwie

Na dwa tygodnie przed startem rozgrywek puławianie ograli radomską Broń. W pierwszej akcji Adrian Paluchowski trafił w słupkę, a chwilę później znakomitej okazji nie wykorzystał Emil Drozdowicz, który zmarnował sytuację sam na sam. Bramki dopiero padły po zmianie stron. Wprowadzony na boisko Krystian Puton uderzył nie do obrony z 12 metrów. 10 minut później podwyższył, a zarazem ustalił wynik Łukasz Kacprzycki.

Wisła Puławy - Broń Radom 2:0 (0:0)

Bramki: K. Puton 49', Kacprzycki 59'.
Wisła: Owczarzak (46' Socha) - Cheba (75' Łuczkowski), Pielach, Kiczuk, Brągiel (46' Pigiel), W. Puton (15' zaw. testowany I, 46'

Piotrowski), Skąlecki (75' Konc), Kacprzycki, Bartosiak (46' K. Puton), Drozdowicz (70' Piotrowski), Paluchowski (60' Zajac).
PLAN SPARINGÓW WISŁY
4:0 Mazur Karczew
3:1 Powiślak Końskowola
2:0 Broń Radom
25.07., godz. 11 Stal Kraśnik

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY
PRZYBYLI: Bartłomiej Bartosiak (GKS Bełchatów), Adrian Paluchowski (Stal Mielec), Emil Drozdowicz (Chojniczanka Chojnice).
ODESZLI: Michał Zuber (Świdniczanica Świdnik), Szymon Stanisławski (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Piotr Rogala, Karol Barański (obaj szukają klubów), Michał Wolanin (powrót do Jagiellonii Białystok), Michał Kobiątko (Orleń Radzyń Podlaski).

ŻUŻEL - PGE EKSTRALIGA Motor zmiażdżył GKM Grudziądz!

Ekipa „Koziołków” nie dała najmniejszych szans rywalom. Żużlowcy Motoru bardzo wysoko pokonali na własnym torze Mr-Garden GKM Grudziądz. Lublinianie wygrali w piątek na własnym torze czwarty mecz w tym sezonie PGE Ekstraligi. Było to jednocześnie trzecie zwycięstwo z rzędu. Teraz Motor zmierzy się na wyjeździe z RM Solar Falubazem Zielona Góra.

Motor Lublin - MrGarden GKM Grudziądz 58:32

Motor: 9. Grigorij Łaguta 11+1 (3, 3, 3, 2*, -), 10. Paweł Miesiąć 7+2 (2*, 1, 2*, 1, 1), 11. Matej Zagar 10+2 (2*, 2*, 3, 3, -), 12. Jarosław Hampel 7 (0, 3, 1, 3), 13. Mikkel Michelsen 12 (1, 3, 3, 2, 3), 14. Wiktor Lampart 7 (3, 3, 1, 0), 15. Wiktor Trofimow jr 4 (1, 1, 1, 1).
GKM: 1. Przemysław Pawlicki 0 (0, 0, -, -, -), 2. Kenneth Bjerre 9+2 (2*, 2, w, 1, 2, 2*), 3. Nicki Pedersen 6 (1, 1, 2, d, d, 2), 4. Krzysztof Buczkowski 1 (1, 0, -, -), 5. Artiom Łaguta 14 (3, 2, 2, 1, 3, 3), 6. Marcin Turowski 2 (2, 0, 0), 7. Damian Lotarski 0 (0, 0, 0), 8. Roman Lachbaum 0 (0, 0).

mp

dsm

mp

Pucharowa niedziela

Aż 26 spotkań rozegranych zostanie w najbliższą niedzielę w ramach I rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Starcie pomiędzy SKS-em Leokadiów a Garbarnią Kurów zostało odwołane i to goście wygrali walkowerem.

Mecze zostały zaplanowane na 26 lipca na godz. 18:00. Zwycięskie drużyny utworzą pary II rundy, która odbędzie się 2 sierpnia o godz. 18:00. Spotkania rozgrywane będą do wyłonienia zwycięzcy, czyli przy remisie w regulaminowym czasie gry wykonywana będzie seria rzutów karnych.

PARY I RUNDY PUCHARU POLSKI (26.07., godz. 18:00)

- Victoria Rybczewice - Piaskovia Piaski
- Czarni Pliszczyn - Avia II Świdnik
- Ludwiniak Ludwin - Błękit Cynców
- KS Nasutów - Tęcza Bełżyce
- Piotrcovia Piotrków - Motor II Lublin
- GLKS Głusk - GKS Niemce
- AF Głusk - Orion Niedrzwica Duża
- KS Uniszowice - Sokół Konopnica
- GKS Niedźwiada - Polesie Kod
- GKS Abramów - GLKS Michów
- LKS Skrobów - LKS Kamionka
- Gabaryty Dęblin - Wisła II Płock
- Żyrzyniak Żyrzyn - Mazowsze Stężyca
- Amator Rososz-Leopoldów - Ruch Ryki
- KS Drzewce - Serokomla Janowiec
- Draco Kowala - Wawel Wąwolnica
- Garbarnia II Kurów - Powiślak II Końskowola
- SKS Leokadiów - Garbarnia Kurów 0:3 (walkower)
- Zawisza Garbów - Orły Kazimierz
- Stok Zakrzówek - Stal Poniatowa
- Unia Wilkołaz - Orzeł Urzędów
- Pełta Rudnik - LKS Poniatowa Wieś
- Tęcza Kraśnik - Wisła Annapol
- Iskra Krzemień - LKS Stróża
- Płomień Trzydnik - Janowianka Janów Lubelski
- GLKS Polichna - LKS Kowalin
- Sprint Wierzbowiska - Ruch Popkowie-Zadworze

PARY II RUNDY PUCHARU POLSKI (02.08., godz. 18:00)

- zwycięzca meczu nr 1 - zwycięzca meczu nr 5
zwycięzca meczu nr 3 - zwycięzca meczu nr 7
zwycięzca meczu nr 2 - zwycięzca meczu nr 6
zwycięzca meczu nr 11 - zwycięzca meczu nr 12
zwycięzca meczu nr 9 - zwycięzca meczu nr 17
zwycięzca meczu nr 10 - zwycięzca meczu nr 13
zwycięzca meczu nr 4 - zwycięzca meczu nr 20
zwycięzca meczu nr 15 - zwycięzca meczu nr 16
zwycięzca meczu nr 27 - zwycięzca meczu nr 23
zwycięzca meczu nr 19 - zwycięzca meczu nr 8
zwycięzca meczu nr 21 - zwycięzca meczu nr 26
zwycięzca meczu nr 24 - zwycięzca meczu nr 22
zwycięzca meczu nr 25 - wolny los

Gmina
Opole LubelskieGmina
Poniatowa

Za co radni dają plusy, a za co minusy włodarzowi Opola?

Absolutorium i wotum zaufania burmistrz ma już w garści

Ze spokojną głową Sławomir Plis może już jechać na wakacje. Radni pozytywnie ocenili jego pracę w minionym roku. - Rządził gminą dobrze – uważają.

Rada Miejska w Opolu Lubelskim jednogłośnie udzieliła burmistrzowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy za 2019 rok i wotum zaufania za całokształt prowadzonych działań na rzecz rozwoju gminy. Dla Sławomira Plisa, podobnie jak i dla każdego burmistrza i wójta, to dwa najważniejsze głosowania w roku. Są one bowiem podsumowaniem rocznej pracy samorządowców.

Budżet wykonany w ponad 90 procentach

Absolutorium odnosi się wyłącznie do działalności burmistrza w aspekcie wykonania budżetu. Podjęta przez radnych uchwała o jego udzieleniu to nic innego, jak potwierdzenie, że burmistrz Opola Lubelskiego wykonał budżet w sposób prawidłowy i zgodny z prawem. A oceny tego dokonała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej i Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie.

Budżet gminy Opole Lubelskie nie został wykonany w stu procentach. Wydatki zrealizowane zostały w 92 proc., dochody w 93 proc. Deficyt gminy wyniósł ponad 3,2 mln zł, choć

pierwotnie planowany był na wyższym poziomie, ponad 4,5 mln zł.

Skarbnik gminy wyjaśnia, dlaczego budżet nie został wykonany w stu procentach.

- W grupie wydatków majątkowych nie w pełni udało się zrealizować zadania w obszarze rewitalizacji i termomodernizacji budynków użyteczności publicznej. Trudności pojawiły się z przyczyn obiektywnych. Mielśmy trudności z wyłonieniem wykonawców zadania rewitalizacyjnego, bierność wykonawcy zadania termomodernizacyjnego, skutkująca zerwaniem z nim umowy uniemożliwiły realizację założeń planistycznych. Wymienione przedsięwzięcia korzystają z dofinansowania z budżetu Unii Europejskiej. Kwoty dotacji uzależnione są od zakresu wykonania zadań, stąd również ich poziom był niższy od planowanego – objaśnia Dorota Bełzek, skarbnik gminy Opole Lubelskie.

- W obszarze wydatków bieżących udało się poczynić pewne oszczędności. Wydatki bieżące były niższe od zaplanowanych o ponad 2,8 mln zł. W oświacie, w administracji, w pomocy społecznej, nie wykorzystano wszystkich zaplanowanych rezerw, 565 tys. zł. – dodaje.

Skarbnik gminy Opole Lubelskie zapewnia, że wskaźniki budżetowe, są dobre i bezpieczne. A wypracowana nadwyżka operacyjna (czyli różnica pomiędzy dochodami a wydatkami bieżącymi) w kwocie sięgającej blisko 4,3 mln zł pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość.



Sławomir Plis,
burmistrz Opola Lubelskiego

Przed wszystkim chciałbym serdecznie podziękować wszystkim radnym za udzielone absolutorium i wotum zaufania. Decyzja radnych była jednogłośnie, co oznacza, że rada dobrze ocenia moją pracę za poprzedni rok. To poparcie jest również zobowiązaniem dla mnie do dalszej wytrwałej pracy na rzecz lokalnej społeczności. Wynik głosowania radnych potwierdza akceptację zadań, które są realizowane. Dziękuję też wszystkim moim współpracownikom.

- Nadwyżka operacyjna jest to bardzo istotny dla finansów gminy wskaźnik, ponieważ świadczy o możliwości rozwoju, pozwala korzystać ze zwrotnych źródeł finansowania inwestycji w latach przyszłych – podkreśla Bełzek.

Środki nadwyżki operacyjnej, jaką wygospodarowała gmina Opole Lubelskie, pokryły raty kredytów i pożyczek z lat ubiegłych, przypadające do spłaty w 2019 r. Częściowo przeznaczone zostały też na finansowanie inwestycji.

Rok pełen wyzwań

Włodarz miasta przyznaje, że 2019 rok był dobrym rokiem dla



Katarzyna Woś,
radna RM (Wspólnie dla Opola)

„+” Poparłam dotychczasowe działania burmistrza Sławomira Plisa. Uważam, że jako gospodarz gminy Opole dobrze wykonuje swoją pracę. Dzięki burmistrzowi i jego współpracownikom rozwijamy się, a liczne inwestycje w gminie optymistycznie rysują obraz naszej wspólnoty.

„-” Brak.

samorządu, którym kieruje.

- Budżet za poprzedni rok to ponad 100 mln i był rekordowy niemal we wszystkich aspektach. Wzrosły zarówno dochody budżetu, poziom inwestycji oraz wysokość pozyskanych środków zewnętrznych – podkreśla Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Ale był to też rok pełen wyzwań.

- Szczególnie w zakresie realizacji inwestycji drogowych. Udało nam się bardzo sprawnie przeprowadzić procedurę przetargową na 10 odcinków dróg gminnych, co z kolei skutkowało szybkim rozpoczęciem prac budowlanych – podsumowuje.



Marcin Stempin,
radny Rady Miejskiej (PiS)

„+” Plusa dają za pozyskiwanie środków finansowych. W porównaniu do lat ubiegłych pan burmistrz pozyskuje ich dużo. I umiejętnie je wykorzystuje. W planach jest budowa drugiego boiska, lodowiska dla dzieci. Są olbrzymie inwestycje drogowe realizowane. Plus też należy się za relacje z ludźmi. Mieszkańcy są zadowoleni, bo pan burmistrz nie unika kontaktu z mieszkańcami, wręcz wychodzi naprzeciw. Myślę, że to też jest bardzo ważne.

„-” Za co dałbym minusa? Muszę to przemyśleć.

Na inwestycje gmina przeznaczyła ponad 21 mln zł. Gro z nich zostało zrealizowanych z udziałem środków unijnych i krajowych. Nie same drogi gmina robiła. Termomodernizacji poddawane były też budynki szkolne, uruchomiony został również Dzienny Dom Pomocy Społecznej.

Po raz drugi w tej kadencji radni przyjęli Raport o stanie gminy. Liczy on 22 strony. Do opracowania takiego dokumentu i przedstawienia go radnym i mieszkańcom zobligowany jest burmistrz. Znajduje się w nim



Zofia Wicha,
radna Rady Miejskiej (Mała Ojczyzna)

„+” Plusa dają burmistrzowi za prowadzenie inwestycji służących rozwojowi naszej gminy.

„-” Minusa burmistrz otrzymuje za to, że urząd był zamknięty w czasie pandemii i zarówno ja, jak i mieszkańcy Niezdowa, mieliśmy kłopot ze skontaktowaniem się z nim i urzędnikami. W tym czasie realizowana była inwestycja w naszej wsi związana z przebudową drogi. Bardzo wiele osób miało zastrzeżenia do źle opracowanej dokumentacji projektowej, nie mogli się skontaktować z burmistrzem i atakowana byłam ja, w efekcie zrezygnowałam z funkcji sołtysa. Chodziło m.in. o to, że mieszkańcy nie zgadzali się na trzymetrowe wjazdy, które były za wąskie. Nie zaprojektowane zostały też przepusty, gdy była ulewa, woda wylała i zerwała nowe pobocze. Musieli je poprawiać.

zbiór najważniejszych informacji z działalności nie tylko burmistrza, urzędu, jednostek podległych, ale również Rady Miejskiej, która w minionym roku obradowała na czternastu sesjach. A ich owocem było 126 podjętych uchwał.

Agnieszka Ciekot

Dwa rondo już nie będą bezimiennie

Na ostatniej sesji Rada Miejska w Opolu Lubelskim podjęła dwie uchwały dotyczące nadania nazw dla rond.

Radni zgodzili się ze zgłoszonymi przez burmistrza Opola Lubelskiego i Międzyzakładową Organizację NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania propozycjami nazw. Obie uchwały zostały podjęte jednogłośnie. Nowe nazwy wejdą w życie dwa tygodnie po tym, jak uchwała zostanie opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.



Rondo na skrzyżowaniu ulic Kaliszańskiej, Józefowskiej i Południowej będzie nosiło nazwę „Lubelskiego Lipca 1980”. O nadanie takiej nazwy temu rondu wnioskowała do burmistrza Opola Lubelskiego Międzyzakładowa Organizacja NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania

Swojego patrona nie ma jeszcze tylko rondo znajdujące się

na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej 747 z drogą powia-



Rondo na skrzyżowaniu dwóch dróg wojewódzkich 824 i 747 w miejscowości Elżbieta będzie teraz nazywało się „Rondem Świętego Jana Pawła II”. Z taką inicjatywą wyszedł sam burmistrz Opola Lubelskiego, który w ten sposób chciał uczcić przypadającą w tym roku setną rocznicę urodzin papieża Jana Pawła II

tową relacji Opole – Skoków. Potocznie jest ono nazywane

„rondem skokowskim”.

(ac)

Boisko za ponad 3 mln zł

Lekko ponad 3,4 mln zł – to najtańsza oferta, jaka została złożona w przetargu na budowę boiska ze sztuczną nawierzchnią przy opolskim liceum. Urzędnicy sprawdzają oferty.

Do ogłoszonego przez gminę Opole Lubelskie przetargu przystąpiły dwie firmy. To warszawska spółka Tamex Obiekty Sportowe, która przebudowywała też stadion miejski w Opolu. Jej oferta była najtańsza – 3,4 mln zł. O czterysta tysięcy droższą ofertę złożyła druga firma, z Piaseczna – Panorama Obiekty Sportowe.

(ja)

Derby Karmanowic dla Czarnych

W piątej kolejce KLEM-LIGI doszło do kilku interesujących spotkań, zarówno na szczycie jak i w dolnych rejonach tabeli. Niewątpliwie najciekawiej zapowiadał się mecz CKM Czarnych Karmanowice z Ostatnim Odliczaniem, bowiem większość zawodników z obydwu drużyn pochodzi z Karmanowic w gminie Wąwolnica.

Po pierwszym secie wygranym pewnie 25:18 przez Czarnych w drugim już nie było tak łatwo. Młodszy koledzy z Ostatniego Odliczania grali punkt za punkt w efekcie doprowadzili do gry na przewagę i wygrali 29:27. Trzeci set miał bardzo podobny przebieg z tą różnicą, że to starsza przelamała młodzież 26:24 i jak się później okazało był to punkt zwrotny w meczu. W czwartym secie Czarni poczuli się bardzo pewnie, wszystko zaczęło wychodzić nie do zatrzymania był Michał Dobrowolski



CKM Czarni Karmanowice: Przemysław Gawda (kapitan), Michał Dobrowolski, Kamil Dysput, Paweł Dysput, Bartłomiej Migdał, Sebastian Kuzioła, Mateusz Telej i dlatego też gładko wygrali 25:14, a cały mecz 3:1.

W jeszcze ciekawszym meczu pomiędzy Team Kurów i KW Gloria Victis rozegranych zostało pięć setów. Walka toczyła się o każdy punkt, a stawką były punkty pozwalające odbić się od dna tabeli. Po dwóch setach młodzież z Kurowa pewnie prowadziła już 2:0 i podobnie jak w trzeciej kolejce gdzie uległa 2:3, wszystko miało pod kontrolą. Kolejne dwie partie padły łupem Glorii Victis i do ro-

zegrania został tie-break. W nim kurowianie okazali się znacznie lepsi wygrywając 15:7.

W meczu dotychczasowego lidera z trzecią drużyną ligi mieliśmy niespodziewanie jednostronny przebieg. Występujące po raz pierwszy w sezonie w swoim najmocniejszym składzie Gumisie rozbiły Strong Klem 3:1, który dla odmiany wystąpił w tym meczu w eksperymentalnym składzie. Pomimo wygranej w pierwszym secie Strongów 26:24, w następ-

nych trzech istniały tylko Gumisie, u których w składzie pojawił się były zawodnik Cisów Nałęczów, Czarnych Radom, a obecnie II-ligowego ENEA KKS Kozienice Kacper Kędra. Zawodnik, który w naszym regionie jest bardzo znany choćby z faktu, że był wybrany najlepszym zawodnikiem III ligi w 2016 roku. Pokazuje to jak pozostałe drużyny mobilizują się na mecze przeciwko Strong Klem, drużynie w której pomimo najwyższej średniej wieku +35 lat nie można odmówić zaangażowania i waleczności. Gumisie w tak mocnym składzie mogłyby z pewnością walczyć o tytuł mistrzowski, jednak Lokalna Liga Siatkówki, która rozgrywana jest na sali gimnastycznej Zespołu Szkół Agrobiznesu w Klementowicach ma swoją specyfikę i o mistrzostwie decyduje wyrównany skład przez cały sezon.

Na razie najbliższy tytułu mistrzowski jest LaVidaLoca, która pewnie wygrała 3:0 z FC Cieciora i została tym samym samodzielnym liderem KLEM-LIGI, która dofinansowana jest z Urzędu Gminy Kurów, a organizatorem jedynej ligi siatkówki dla

amatorów i jak widać po ostatniej kolejce nie tylko amatorów w powiecie puławskim jest Uczniowski Klub Sportowy Klementovia.

WYNIKI 5. KOLEJKI

CKM Czarni Karmanowice – Ostatnie Odliczanie 3:1

CKM Czarni: Przemysław Gawda, Michał Dobrowolski, Kamil Dysput, Paweł Dysput, Sebastian Kuzioła, Mateusz Telej, Bartłomiej Migdał.

Ostatnie O.: Jakub Wrzesiński, Bartosz Kozak, Kamil Gawlik, Daniel Kruk, Krystian Kałdonek, Konstantyn Ścibior.

Strong Klem – Gumisie 1:3

Strong Klem: Wojciech Witkowski, Wojciech Wręga, Sebastian Wójciak, Katarzyna Jarzyńska, Andrzej Jarzyńska, Mateusz Wręga.

Gumisie: Piotr Matyjaszek, Kamil Kruk, Kacper Poniatowski,

Justyna Niezabitowska, Julia Kruk, Piotr Mazur, Kacper Kędra.

Team Kurów – KW Gloria Victis 3:2

Team Kurów: Sebastian Tkaczyk, Aleksander Janicki, Michał Janczak, Krystian Jabłoński, Oliwia Chrzan, Magdalena Bockowska, Ola Kula, Angelika Kosińska, Anna Wyskwar.

KW Gloria Victis: Michał Tarkowski, Jakub Tarkowski, Adrian Bieniek, Ewa Samorek, Albert Samorek, Karol Grykałowski

LaVidaLoca – FC Cieciora 3:0

FC Cieciora: Mateusz Koniarz, Mateusz Styczyński, Paweł Babut, Bartosz Kozak, Łukasz Miazga, Arkadiusz Madejek.

LaVidaLoca: Daniel Kowalik, Norbert Siedlecki, Tomasz Ciotucha, Jarosław Kowalik, Mariusz Harmasz, Damian Rodzik, Bartłomiej Kozak, Michał Murat.

mp

FC Buraki i Perełki górą



Wśród starszych zagrały trzy ekipy

Pięć drużyn w dwóch kategoriach wiekowych walczyły w Wakacyjnym Turnieju Dzikich Drużyn w piłce nożnej.

Wśród starszych najlepsi okazali się przedstawiciele FC Buraków. W pokonanym polu zostawili: FC Perełki i Zielone Lwy. Z kolei rywalizacja w młodszych

stała pod znakiem wygranej Perełek Puławy z Puławiakiem Puławy.

mp



Rywalizacja wśród młodszych to wygrana Perełek z Puławiakiem

Pomóż w wyjeździe do Zakopanego

Akademia Piłkarska „Drużyna Marzeń” Puławy w pierwszy weekend września wybiera się na Międzynarodowy Turniej Api Cup do stolicy Tatr. Możesz pomóc w wyjeździe.

- Występ w Zakopanym to nagroda za świetne występy naszych chłopaków podczas turniejów, meczów oraz innych imprez sportowych. W ciągu trzech dni zmierzmy się z najmocniejszymi drużynami z Polski jak i zza granicy. Zbieramy fundusze, by opłacić startowe oraz kilkudniowy pobyt



Gracze Akademii Piłkarskiej Drużyna Marzeń szykują się na podbój Zakopanego. Możemy im w tym pomóc

na południu kraju - mówi Bartosz Kleszczyński.

W zmaganiach wezmą chłopcy urodzeni w 2013 roku. 7-latkowie powalczą z takimi drużynami jak: Śląsk Wrocław, Delta Warszawa, Lech Poznań Nowa Dęba, Sokoliki Stary Sącz, Podhale Nowy Targ, Escola Varsovia, Sandecja Nowy Sącz. W stawce 32 drużyn będzie również sześć zespołów z Ukrainy oraz Łotewski BJFK Jekabpils.

- Prezentujemy wysoki poziom i chcemy rywalizować z najlepszymi, a do tego potrzebne są wyjazdy na takie turnieje. Jeździmy po całej Polsce, reprezentując nasze miasto. Cały

koszt wyjazdu to niespełna 5000 złotych. Połowę tej kwoty to opłacenie środków transportu. Ponadto pobyt dziecka to niemal 300 złotych. Turniej Api Cup to niepowtarzalna okazja dla naszych świetnych chłopaków, by pokazać się szerokiej publiczności - dodaje.

Jak przyznaje szkoleniowiec chce, aby spełniły się marzenia jego ambitnych piłkarzy. - To ma być niezapomniana przygoda, nauka, która zaowocuje w przyszłości. Nie pozwólmy, aby na ich drodze stały ograniczenia finansowe - kończy Kleszczyński.

mp

Jeszcze w lipcu

30 lipca na boiskach ZSO nr 1 im. KEN przy ul. Kaniowczyków w Puławach odbędzie się wakacyjny turniej koszykówki 3x3.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji. Grupy młodzieżowe rozpoczną boje o godz. 17, zaś gracze z kategorii open godzinę później. Kolejne zawody zostały zaplanowane na 20 i 27 sierpnia.

mp

Gmina
WilkówGmina
KarczmiskaGmina
Łaziska

Na 14 radnych obecnych na sesji za odwołaniem Mirosławy Walat zagłosowało 11

Zmiana ministra finansów w Wilkowie

Mirosława Walat nie pełni już funkcji skarbnika gminy Wilków. Po trzynastu latach pracy została zwolniona dyscyplinarnie. Zastąpiła ją Małgorzata Turek, która dotąd nie była związana z samorządem.

Wójtowi gminy Wilków i skarbnicze było nie po drodze, i to praktycznie od początku tej kadencji. Ale dopiero teraz Daniel Kuś zdecydował się na pożegnanie z Mirosławą Walat. Zwolnił ją dyscyplinarnie.

Dyscyplinarka po kontroli RIO

Stało się to na ostatniej sesji Rady Gminy w Wilkowie. W związku z tym, że powołanie i odwołanie skarbnika gminy leży w kompetencji radnych, wójt musiał wystąpić o zgodę do Rady Gminy na rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, z winy pracownika.

Jak przynajmniej wójt Daniel Kuś, nie wyobraża sobie dalszej współpracy z Mirosławą Walat.

- Złożyłem wniosek o odwołanie skarbnika z uwagi na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych oraz utratę zaufania,

które jest niezbędne do pracy na stanowisku kierowniczym – mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Na decyzję wpływ miały wyniki kontroli przeprowadzonej przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Okazało się bowiem, że sprawozdania finansowe dotyczące gminy Wilków były przekazywane do RIO po terminie. Zdarzyło się to nie raz.

- Zarzuty inspektorów były bardzo poważne i niestety bardzo mocno biły we mnie. Efektem zaniechań skarbnika było to, że wszczęte zostało przez RIO wobec wójta postępowanie o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. A na coś takiego nie możemy sobie pozwolić – przyznaje wójt Kuś.

Kolejny zarzut dotyczył rozliczeń finansowych na budowę sali sportowej.

- Przelewy zostały zrealizowane z pominięciem zawartej umowy cesji na konto komornika, co może narazić gminę na utratę środków finansowych i stanowi naruszenie obowiązku ochrony wartości pieniężnych. Sprawa jest w sadzie – wytyka wójt.

Na 14 radnych obecnych na sesji za odwołaniem Mirosławy Walat zagłosowało 11, trzech wstrzymało się od głosu. Ona sama nieobecna była na sesji.



Mirosława Walat, pełniła funkcję skarbnika gminy Wilków od 2007 r. do 9 lipca 2020 r.

- W całości kwestionuję wszystkie wskazywane przyczyny odwołania i rzekome zarzuty, jakie wójt mi stawia. Zarzuty te są dalekie od rzeczywistości i całkowicie bezzasadne



Małgorzata Turek, skarbnik gminy Wilków

Na pewno to jest dla mnie nowe wyzwanie. Wszystko jest nowe, ale do nauczania. Wychodzę z takiego bowiem założenia, że wszystko jest dla ludzi. I szybko się nie poddaję

Mirosława Walat początkowo nie chciała komentować sprawy. Radziła nam też wstrzymać się z publikacją artykułu i zapewniała, że „w stosownym czasie prześlę nam wyjaśnienie”. Ale ostatecznie zmieniła zdanie, gdy dowiedziała się, że artykuł ukaże się we wtorek.

- W całości kwestionuję wszystkie wskazywane przyczyny odwołania i rzekome zarzuty, jakie wójt mi stawia. Zarzuty te są dalekie od rzeczywistości i całkowicie bezzasadne – czytamy w SMS-ie przesłanym nam przez byłą już skarbniczkę gminy Wilków.

Nowa skarbnik spoza samorządu

Na tej samej sesji radni powołali nowego skarbnika. Została nim Małgorzata Turek z Puław. Ma 46 lat. Ukończyła ekonomię na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Z finansami związana jest od piętnastu lat. Do tej pory była główną księgową w jednej z prywatnych firm działających na terenie powiatu puławskiego.

W samorządzie nie przepracowała dnia.

Jak głosowali radni w sprawie odwołania Mirosławy Walat ze stanowiska skarbnika gminy Wilków?

Za odwołaniem: Józef Błażejowski, Roman Ciepiewski, Józef Czarnota, Ireneusz Dudek, Tomasz Jakubowski, Anna Kurek, Piotr Piłat, Piotr Rybak, Marek Turski, Piotr Złotucha, Dorota Żywicka.

Przeciw odwołaniu: Nie głosował nikt.

Wstrzymali się od głosu: Tomasz Kalita, Henryk Pawłowski, Dawid Śliwa.

Nieobecna na sesji: Alina Zawisza.

- Na pewno to jest dla mnie nowe wyzwanie. Wszystko jest nowe, ale do nauczania. Wychodzę z takiego bowiem założenia, że wszystko jest dla ludzi. I szybko się nie poddaję – mówi Małgorzata Turek, nowa skarbnik gminy Wilków.

- Pani Małgorzata spełnia wszystkie wymagania ustawowe, jeśli chodzi o skarbnika gminy. Wierzę, że podoła nowemu wyzwaniu – dodaje wójt gminy Wilków, który ustalił pensję skarbnicze na poziomie 7004 zł brutto.

Agnieszka Ciekot

JA

Władze powiatu zapewniają, że jest zielone światło dla tej inwestycji

Mieszkańcy Wilkowa: Kiedy w końcu doczekamy się chodnika?

Brak chodnika, brak pobocza i brak możliwości ucieczki w razie zagrożenia. Mieszkańcy Wilkowa, aby dostać się do ośrodka zdrowia lub kościoła, idą z duszą na ramieniu.

I mają już tego dość. Od lat nie mogą doprosić się, aby powiat wybudował chodnik przy drodze, którą zarządza.

Nie da się bezpiecznie przejść

- Ten problem trwa od kilkunastu lat i z każdym rokiem coraz bardziej się nasila, chociażby poprzez otwarcie mostu na Wiśle w Kamieniu, które spowodowało wzmożenie ruchu na tej drodze – przyznaje pani Bożena z Wilkowa, która zwróciła się do nas z prośbą o interwencję.

Nasza Czytelniczka, podobnie jak i większość mieszkańców Wilkowa, aby dostać się do sklepów, szkoły,



Na chodnik mieszkańcy Wilkowa czekają od 20 lat. - Jest naprawdę niebezpieczne. Otwarcie mostu na Wiśle w Kamieniu spowodowało wzmożenie ruchu na tej drodze - mówią mieszkańcy

ośrodka zdrowia, poczty, banku, urzędu gminy, czy kościoła, musi pokonać kilkusetmetrowy odcinek.

- Niestety nie ma możliwości bezpiecznego chodzenia na spacer, lody czy plac zabaw. Oprócz tego ten odcinek drogi stał się torem wyścigowym dla kierowców aut, motocykli i wszelkich innych pojazdów – mówi.

Pani Bożena zaprasza odważne osoby, aby przyjechały do Wilkowa

i spróbowały pieszo pokonać trasę od kościoła w kierunku Kazimierza Dolnego. Niebezpieczne jest zarówno w dzień, jak i w nocy. Jak twierdzi, wszystkie latarnie się nie świecą.

Wójt zapewnia, że nie miał sygnałów o niesprawnym oświetleniu. Apeluje, aby dzwonić w tej sprawie do urzędu, podając numer słupa, na którym nie działa lampa oświetleniowa.

- Czasami problemy pojawiają się



Dariusz Piotrowski, starosta opolski

Przygotowana jest dokumentacja na budowę tego chodnika. Zastanawiamy się tylko w jakiej technologii go zrobić, z kostki brukowej czy też asfaltowy

Pani Bożena, mieszkanka Wilkowa

- Ten problem trwa od kilkunastu lat i z każdym rokiem coraz bardziej się nasila, chociażby poprzez otwarcie mostu na Wiśle w Kamieniu, które spowodowało wzmożenie ruchu na tej drodze

po burzy, że lampy w dzień świecą, a w nocy nie – mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Starosta chodnik robi

Władze gminy Wilków zgadzają się z mieszkanką, co do konieczności budowy chodnika. Ale nie tylko na wskazanym przez nią odcinku, ale również i przy stadionie.

- Zwróciliśmy się w tej sprawie do zarządu z prośbą o budowę chodnika. Jest przychylny dla tej inwestycji. Liczę, że chodniki zostaną wybudowane w tych dwóch miejscach – żywi nadzieję Kuś.

Władze powiatu zapewniają, że jest zielone światło dla tej inwestycji.

W SKRÓCIE

Sesja absolutoryjna w Józefowie

Na 24 lipca zwołana została osiemnasta sesja Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą. Sesja ważna, bo radni oceniają pracę burmistrza Grzegorza Kapicy w minionym roku. I decydować będą o udzieleniu lub nie absolutorium i wotum zaufania dla władza gminy. Początek obrad o godz. 9 w Gminnym Centrum Kultury. Porządek obrad przewiduje m.in. przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2019 rok, rozpatrzenie Raportu o stanie gminy i podjęcie pięciu uchwał.

Szukają kupca

Władze gminy Łaziska postanowiły pozbyć się części majątku gminy. Chodzi o 0,06 ha nieruchomości gruntową niezabudowaną, położoną w Łaziskach. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka przeznaczona jest pod zabudowę jednorodzinną. Sprzedana zostanie w drodze ustnego przetargu, który odbędzie się 10 sierpnia w Urzędzie Gminy w Łaziskach. Cena wywoławcza ustalona została na 11.150 zł. Osoby zainteresowane nabyciem nieruchomości muszą wpłacić do 3 sierpnia dziesięć procent wadium, aby móc przystąpić do przetargu.

Agnieszka Ciekot



Zaczynał od SLD. Później działał w PSL. Od dwóch lat pokochał PiS

Radny Grabek Ignie do PiS, jak mucha do lepu

A przekonuje, że nie należy do Prawa i Sprawiedliwości i nie dostał dyrektorskiego stołka za poparcie PiS-owskiej ekipy rządzącej powiatem.

Paweł Grabek na opolskiej scenie politycznej nie jest debiutantem. Mimo młodego wieku – ma 38 lat – w Radzie Powiatu w Opolu Lubelskim zasiada już trzecią kadencję. Jeśli chodzi o jego aktywność, to niczym się nie wyróżnia. Głos zabiera rzadko, interpelacji zgłasza niewiele. Ostatnią 15 lipca br. w sprawie modernizacja dróg Zadole-Chruślina i w Chruślinie.

Ale jest coś, co szczególnie go wyróżnia.

- Zdziwiłoby się, jak łatwo przychodzi panu Grabkowi diametralna zmiana poglądów. Dla mieszkańców powiatu nie jest osobą anonimową, wiadomo, że zawsze posiadał aspiracje polityczne i zawsze wysoko mierzył – mówi osoba znająca go od lat. Jej zdaniem, Paweł Grabek ma olbrzymi talent dostosowywania się do nowych okoliczności.

- Od lewicy do prawicy, zależnie od koniunktury. Dla osoby poważnej i honorowej jest to nie do zaakceptowania – komentuje postawę radnego.

Nie był tylko jeszcze z PO

Dotychczasową polityczną karierę Pawła Grabkę można streścić w trzech zdaniach: O swoje potrafi zadbać. Upodobania polityczne zmienia dość często. I trzyma tylko z tymi, którzy mają w danej chwili władzę.

Ale on sam nie ma sobie nic do zarzucenia.

- W swojej działalności politycznej nie mam się czego wstydić. Zawsze starałem się działać na rzecz powiatu opolskiego oraz społeczności lokalnej – przekonuje Paweł Grabek, radny powiatowy, który przygodę z polityką zaczynał od SLD.

Przed laty działał w młodzieżówce.

- Pierwsze polityczne kroki stawiał w okresie, kiedy lewicowa partia trzymała stery w kraju, a jej popularność była stosunkowo wysoka. Pan Grabek liczył chyba na jakieś wsparcie ze strony lewicowych posłów i ministrów, w tym ministra Kurczuka. Wsparcia chyba nie otrzymał i na lewicę się obraził – wspomina nasz informator związany z SLD.

Po raz pierwszy do Rady Powiatu Opolskiego dostał się z listy



Tuż przed drugą turą wyborów prezydenckich Paweł Grabek bardzo aktywnie włączył się w kampanię Andrzeja Dudy. Radny powiatowy promował prezydenta i zachęcał do głosowania na niego na targu w Józefowie nad Wisłą. Ptaszki już ćwierkać zaczęły, że PiS szykuje wystawić Grabka w najbliższych wyborach na burmistrza tego miasta

bezpartyjnej, ale szybko przylączył się do trzymającego władzę PSL-u. Bo bezpartyjny komitet, z którego startował – jak twierdzi jeden z jego założycieli – nie dał mu tego, czego chciał.

A było to dziesięć lat temu.

- „Kiedy dotarła do nas (wybranych na radnych) wiadomość, że pan Paweł Grabek nosi się z zamiarem wsparcia ugrupowania radnych PSL, osobiście przekonywałem go, aby tego nie robił. Zgodził się na to wszak pod warunkiem, który omal nie zwałił mnie z nóg. Zadeklarował mianowicie, że nie przejdzie do PSL, o ile powołam go na stanowisko Vice Wójta Gminy Chodel. Moja odpowiedź z oczywistych względów była negatywna” – wspomina na Facebooku o kontaktach z radnym Grabkiem Jan Majewski, były wójt gminy Chodel.

Po tym Grabek został nawet członkiem Stronnictwa Ludowego i miał partyjną legitymację. Z ludowcami był dwie kadencje. Dokąd rządili i mieli wpływy w powiecie. Dwa lata temu, po klęsce PSL-u w wyborach do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim, po raz kolejny zmienił zapatrywania polityczne.

- Sympatia Pawła Grabka do nowych władz z PiS nie jest tajemnicą – przyznaje Zenon Rodzik, były starosta opolski i szef PSL w powiecie, któremu Grabek zawdzięcza stanowisko etatowego członka zarządu powiatu.

- Po wyłonieniu nowych władz w powiecie nie przystąpił do klubu radnych PSL i wspiera w głosowaniach zarząd z PiS. Mam ocenę takich postaw, wyraziłem to w prywatnej rozmowie, podobnie jak inne koleżanki i koledzy, ale za pośrednictwem

prasy nie będę tego wątku rozwijał – ucina.

To o Grabku mówi się w kuluarach, że jego głos był tym dziesiątym głosem poparcia podczas wyboru Dariusza Piotrowskiego na starostę opolskiego.

On sam teraz nazywa siebie radnym „niezależnym”.

- Na temat swoich przynależności politycznych nie mam zamiaru się wypowiadać oraz komentować, ponieważ uważam, że jest to wyłącznie moja prywatna sprawa – odpowiada Paweł Grabek, pytany o zmianę upodobań politycznych.

- W polityce, również tej lokalnej, najważniejsza jest wiarygodność oraz realizacja obietnic wyborczych. Myślę, że w tych kwestiach moja postawa jest jak najbardziej właściwa – twierdzi.

Radny deklaruje też, że zawsze będzie stał po stronie prawdy oraz uczciwości.

- Dla mnie zawsze na pierwszym miejscu był dialog, współpraca oraz porozumienie. Moim zdaniem bez tych czynników nie da się zbudować niczego dobrego – dodaje Grabek.

Dyrektor z konkursu, a nie z nadania

Co by nie mówić, to ta zmiana kursu politycznego na PiS opłacała się radnemu Grabkowi. Bo gdy stracił stołek etatowego członka zarządu powiatu, na lodzie nie został. A został dyrektorem Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Chodlu. Choć na nową posadę musiał kilka miesięcy poczekać.

A faworytem nie był. Bo trudno porównywać wiedzę, 20-letnie doświadczenie i umiejętności byłego

dyrektora ZGKiM w Opolu Lubelskim, który też startował w tym konkursie, z wiedzą i doświadczeniem radnego Grabka, który nigdy w tej branży nie pracował.

Jak zapewnia, na stanowisko dyrektora ZGKiM został wybrany w związku z przeprowadzonym konkursem i nie dostał stołka za poparcie udzielone PiS-owskim władzom powiatu. Szkopuł w tym, że nikt związany z PiS mu w te słowa nie wierzy.

Grabek, pytany o popieranie obecnego władz powiatu, odpowiada krótko.

- Wspieram obecny zarząd powiatu i wspieram działania starosty opolskiego, ponieważ uważam, że rządzą dobrze – przyznaje szczerze Paweł Grabek i objaśnia, czym to wspieranie PiS-owskiego zarządu powiatu się przejawia: - Popieraniem wszystkich pozytywnych inicjatyw podczas różnego rodzaju głosowań np. na sesjach Rady Powiatu. Dla mnie priorytetem jest pozyskiwanie środków finansowych na modernizację dróg powiatowych z Funduszu Dróg Samorządowych. Dzięki takim działaniom bardzo dużo odcinków dróg powiatowych udało się zmodernizować m.in. w gminie Opole Lubelskie. Nie wyobrażam sobie, abym mógł być przeciwny takim inwestycjom – podkreśla.

PiS-owskie „doły” niezadowolone

Odkąd Grabek dostał dyrektorską posadę w Chodlu i zaczął Ignąć do opolskiego PiS i jego działaczy, którzy teraz rozdają karty w powiecie, szeregowych członków partii Jarosława Kaczyńskiego zaczęło to denerwować.



Przed pierwszą turą wyborów Paweł Grabek pojawił się na zebraniu partyjnym działaczy PiS w Opolu Lubelskim, w którym brali udział posłowie Michałkiewicz, Czarnek i Tułajew



Paweł Grabek,

radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim

Wspieram obecny zarząd powiatu i wspieram działania starosty opolskiego, ponieważ uważam, że rządzą dobrze

- Grabek kreuje się na wielkiego miłośnika prawicy. Większość z nas nie chce go w naszym środowisku, ale boimy się o tym mówić na naszych spotkaniach. Naszym zdaniem stawianie na ludzi z dawnego układu jest początkiem końca PiS w Opolu Lubelskim – przyznaje jeden z działaczy, któremu trudno zrozumieć, za co opolskie kierownictwo partii tak Grabka docenia.

- Dla mnie jako działacza PiS, który tworzył od początku lokalne struktury, gloryfikowanie tej osoby jest nie do przyjęcia. Pan Grabek, ikona Prawa i Sprawiedliwości, może za chwilę Palikota też będą przyjmować na dyrektora komunalnej w Chodlu? – pyta ironicznie.

Szala goryczy wśród działaczy PiS przełała się podczas ostatniego oplatka.

- Pan Grabek z nieznanego powodów został przywitany z imienia i nazwiska przez burmistrza Plisa, natomiast o większości z nas – wieoletnich działaczy – nawet nie wspomnieli, także o tych osobach pełniących funkcje publiczne – wytyka jeden z uczestników spotkania.

Grabek promuje Dudę

Tuż przed wyborami prezydenckimi nazwisko Grabka ponownie zaczęło odmierzać przez wszystkie przypadki. A wszystko przez jego aktywność, jaką wykazał się na rzecz promowania kandydata PiS na prezydenta Polski.

Przed pierwszą turą wyborów Paweł Grabek pojawił się na zebraniu partyjnym działaczy PiS w Opolu Lubelskim, w którym brali udział posłowie Michałkiewicz, Czarnek i Tułajew. Usiadł obok swojego pra-

codawcy, wójta gminy Chodel, co uwiecznione zostało na zdjęciach.

Z kolei na trzy dni przed drugą turą wyborów prezydenckich Paweł Grabek ruszył w teren, by promować Andrzeja Dudę. Wybrał się wraz z barwnym korowodem na targ do Józefowa nad Wisłą i tam wspólnie ze starostą i posłem PiS Kazimierzem Chomą zachęcał mieszkańców do oddania głosu na prezydenta Dudę.

- Jestem dumny z faktu, że mogłem brać udział w takiej inicjatywie promocyjnej. Według mnie pan prezydent Andrzej Duda jest osobą, która spełnia swoje obietnice wyborcze. Prowadzi politykę prospołeczną oraz prorodzinną. To prawdziwy i wybitny mąż stanu, którego potrzebuje nasza piękna ojczyzna – przyznaje radny Grabek, który twierdzi, że rodzina, wartości chrześcijańskie oraz szacunek do drugiego człowieka to elementy bliskie również jego sercu.

- W starostwie od dłuższego czasu mówiło się, że Grabek ma zastąpić Złotuchę na stanowisku wicestarosty. Teraz mówi się, że ma być kandydatem PiS na burmistrza Józefowa nad Wisłą w najbliższych wyborach, stąd jego wizyta na targu i symboliczne rozpoczęcie kampanii – twierdzi jeden z urzędników.

- Nic nie wiem na temat żadnych przymiarek do jakichkolwiek stanowisk – dementuje krążące pogłoski radny.

Zapytaliśmy więc starostę. Ten zapewnia, że nie planuje żadnych zmian w zarządzie powiatu. Pytany, czy radny Grabek byłby dobrym kandydatem PiS na burmistrza Józefowa nad Wisłą, nie chce się w tej kwestii wypowiadać.

Agnieszka Ciekot



Wszystko w Twoich rękach

Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Ministerstwo
Cyfryzacji

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

